

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

W najbliższym numerze 12 str. Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-7 w pol. Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza Konto czekowe P. K. O. Nr 160-31. Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejnerowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-15, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok IV. Toruń, piątek 22 stycznia 1932 Nr. 17

Demagogia opozycji zdemaskowana!

Posel Miedziński zdiera maskę perfidnej roboty wnioskodawców votum nieufności dla... sądów

Warszawa, 21. 1. (PAT.). Posiedzenie Sejnu rozpoczęło się o godz. 16,15. Posel Bzowski (BBWR) w imieniu komisji robót publ. przedstawił rządowy projekt ustawy o przekazaniu związkom komunalnym gruntów państwowych, zajętych pod drogi wojskowe. Izba przyjęła ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie posel Pimonow (BBWR) przedstawił rządowy projekt ustawy o zbywaniu statków i łodzi, używanych w żegludze. Izba uchwaliła ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Z kolei imieniem komisji skarbowej posel Tebinka (BBWR) przedstawił rządowy projekt ustawy o opłatach od publicznych zabaw i widowisk na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża.

Z kolei Izba przyjęła w drugim i trzecim czytaniu szereg projektów ustaw ratyfikacyjnych międzynarodowych konwencji i umów.

Z kolei IZBA PRZYSTĄPIŁA DO WNIOSKU KLUBÓW OPOZYCYJNYCH O VOTUM NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU.

Pierwszy zabrał głos imieniem opozycji posel Żuławski. Mówca zaznacza: że opozycja przychodzi z wnioskiem o votum nieufności dopiero dziś, to nie dlatego, by do tej pory miała zaufanie do rządu, lecz wniosek ten ma być wedle mówcy konsekwencją procesu brzeskiego. W czasie mowy posła Żuławskiego trwa wielka wrzawa. Omawiając wyrok w procesie brzeskim, posel Żuławski stwierdza, że jeszcze blisko na dwa dni przed wyrokiem jeden z posłów panów w poniedziałek z największymi szczegółami opowiedział, jak ten wyrok wygląda. (Wielka wrzawa).

Marszałek: Pozwalam panu wymienić nazwisko.

Posel Zaremba: Ja go mogę wymienić.

Marszałek Switalski: Mogę dopuścić do wypowiedzenia tych lub innych opinii. Z tą chwilą, gdy pan stwierdza publicznie, że jeden z posłów zdradził tajemnicę, jaką jest wyrok sądowy, przed wydaniem wyroku to mam obowiązek zwrócić się do pana, aby pan nazwisko tego posła wymieniał.

Posel Żuławski: Oświadczam, że nazwisko tego posła nie znam.

Następnie zabrał głos posel Trampczyński (KI. Nar.). W dłuższym przemówieniu mówca porusza sprawę Brześcia, poczem krótko motywuje wyrok. POSEŁ TRAMPCZYŃSKI W OSTRY SPOSÓB ATAKUJE SĄDOWNICTWO, powtarzając za wnioskiem o votum nieufności, że rzekomo niezawisłość sądów stoi pod znakiem zapytania, poczem posuwa się aż do krytyki Sądu Najwyższego. Mówca wie zgrozy, że jego wniosek będzie odrzucony, lecz jak stwierdza, chodzi mu o to, ażeby się kraj o tem dowiedział.

W ODPOWIEDZI MÓWCOM OPOZYCYJNYM ZABRAŁ GŁOS POSEŁ MIEDZIŃSKI. Wniosek o votum nieufności dla rządu zjawiał się tu w sposób w praktyce parlamentarnej niespodziewany. Sejm jest w toku prac nad budżetem. Jest to więc moment, kiedy stosunek stronnictw do rządu znajduje normalny wyraz. Dlatego musimy widzieć zbieżność nie tylko w czasie, ale i motywacyjną między

wnioskiem o votum nieufności a jedynym nowym faktem, t. j. wyrokiem w sprawie Brześcia. MAMY WIĘC W IZBIE DO CZYNIEŃIA Z WNIOSKIEM O VOTUM NIEUFNOŚCI DLA SĄDU, A NIE DLA RZĄDU. Panowie w kraju i zagranicą domagali się właśnie sądu dla oskarżonych. Staneliście wreszcie przed sądem. Nie zastrzegaliście się przeciwko niczemu, co by niezawisłość jego mogło stawić pod znakiem zapytania. Punkt zwrotny nastąpił dopiero po wyroku. Rzucono tu nazwisko sędziego Leszczyńskiego. Stwierdzamy, że w opinii publicznej reprezentowanej przez nas nie znajdują panowie najmniejszej chyba uwagi pod adresem sędziego, który wydał inną opinię, gdyż uważamy, że mógł on tak samo działać według swego sumienia, jak dwaj pozostali sędziowie według swego. Między pierwszą instancją a drugą stawiacie panowie nową — prawem ani dobrymi obyczajami nie przewidzianą instancję, jaka jest presja opinii publicznej. Panowie oburzacie się, że rząd używał konfidentów, że przeprowadza wywiady w stronnictwach. Zbadaliśmy sprawę i jesteśmy przekonani, ponad wszelką wątpliwość, że takie metody nie są przez władzę państwową stosowane. Z tą sprawą jest tak samo jak z posłem Żuławskim, który powiedział, że jeden z posłów BBWR. znał wcześniej treść wyroku, a przyparty do muru nie mógł przytoczyć nazwiska, bo poprostu słyszał tylko plotkę. To są, panowie, metody. Panowie dowodzą dalej, że

sprawa brzeska wyrządza krzywdę państwu i honorowi Rzplitej wobec innych narodów. — Panowie mają takie metody jak np. w handlu włókienniczym. Materiał krajowy, wywozi się do Anglii, później przywozi do Polski ze stemplem angielskim, a naiwni Polacy kupują, jak coś nadzwyczajnego. Do odpowiedzialnego świata zagranicznego agitacja wasza nie trafia. W tych sferach przekonanie o trwałości obecnej władzy w Polsce zostało właśnie ugruntowane. JEŚLI KOMUKOLWIEK PRZYŚNI SIĘ W NOCY ŁAD GOSPODARCZY, ZAPROWADZONY PRZEZ RZĄD, W KTÓRYM ZASIADA N. D. I PPS. TO BUDE SIĘ, JAKO BY GO ZMORA NASZŁA. Panowie oskarżacie rząd nie za rozwój i skutki sprawy brzeskiej, tylko za wyrok. Prawa do składania tej odpowiedzialności na rząd musimy panom odmówić.

Po przemówieniu posła Miedzińskiego (B. B. W. R.) postawił wniosek o przerwanie dyskusji. Przeciwno wnioskowi wypowiedział się posel Róg (Str. Lud.). Wniosek BBWR. został przyjęty.

Wobec tego przystąpiono do głosowania nad wnioskiem o votum nieufności.

Za wnioskiem głosowała opozycja, wobec czego wniosek upadł.

Na tem posiedzenie Sejnu zakończono. Następane posiedzenie w piątek po południu.

Sejm wydał sądom posłów Sachę i Mazura

Warszawa, 20. 1. (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej uchwalono wydać sądom posłów Sachę i Mazura. Oskarżeni są oni o

kierowanie tłumem w zająciach w Świeciu w październiku ub. roku. Również uchwalono wydać sądom komunistycznego posła Daneckiego.

Dolar na giełdzie warszawskiej

(o) Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.). W ciągu ostatnich dni kurs banknotów dolarowych na giełdzie warszawskiej wykazał leką tendencję zwyżkową, spowodowaną zwiększeniem zapotrzebowania na dolar ze strony zagranicy, gdzie kurs dolara był wyższy niż w Warszawie, tak, że kalkulował się arbitraż dolara na Berlin, Wiedeń,

Pragę i Bazyleję. Dzisiaj jednak kurs dolara gotówkowego został podniesiony do paritetu wyplat telegraficznych na Nowy York. Zrównanie dolara gotówkowego z kursem kablowym ma na celu przeciwdziałanie wykupywania przez zagranicę dolara banknotowego.

To się musi skończyć

Martyrologia ludu polskiego na Mazurach

Królewiec, 21. 1. (Tel. wł.). Usiłowania niemieckich organizacji, terroryzujących szkolnictwo polskie w Prusach Wschodnich, zostały obecnie skierowane w kierunku niedopuszczenia do otwarcia polskiej szkoły w Dębowcu. Ludność polska, która ugina się pod naciskiem teroru politycznego i gospodarczego hakatystów, może w końcu ulec w tej nierównej walce.

Szereg faktów ilustruje brutalność walki hakatystów przeciw żywiołowi polskiemu w Prusach Wschodnich.

Gospodarz Brosz, u którego wynajęto lokal na szkołę w Dębowcu, zerwał kontrakt pod wpływem namowy ze strony nie-

mieckiego nauczyciela. Wskutek obawy o swe życie Brosz wycofał się zupełnie z polskiej akcji szkolnej.

Bogumiłowi Późnemu, który padł swego czasu ofiarą zająć w Dębowcu, ORGANIZACJE NIEMIECKIE GROŻĄ WYSAZNIENIEM CHATY W POWIETRZE. Pod wpływem aktów terrorystycznych LUDNOŚĆ POLSKA OBAWIA SIĘ PRZYJMOWAĆ OD LISTONOSZÓW DZIENNIKI POLSKIE. W akcji przeciwpolskiej wyróżniają się listonosze i sołtysi. Listonosze denuncjują nazwiska prenumeratorów czasopism i dzienników polskich.

Równocześnie rozpetano wściekłą akcję

Bank Polski przeznaczył pół miliona na walkę z bezrobociem

(o) Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.). Na ostatnim zebraniu Rady Banku Polskiego uchwalono przeznaczyć pół miliona złotych na walkę z bezrobociem. Suma ta przekazana została do dyspozycji naczelnego komitetu do walki z bezrobociem.

Francja nie pójdzie do Lozanny

Konferencja lozańska będzie odwołana?

Berlin, 21. 1. (Pat.). Biuro Conti potwierdza wiadomość z Londynu, że ambasador angielski w Berlinie Rumboldt zwrócił się do kanclerza Brueninga z zapytaniem czy rząd Rzeszy zgodziłby się na przedłużenie moratorium Hoovera o jeden rok, to znaczy do 30 września br.

Kanclerz Bruening udzielił odpowiedzi zaprzeczającej.

„Vossische Zeitung” uważa za rzecz pewną, że konferencja lozańska będzie odwołana, ponieważ, jak oświadcza dziennik, Francja zdecydowana jest nie pójść do Lozanny. W każdym razie tutejsze koła polityczne nie spodziewają się, ażeby konferencja reparacyjna rozpocząć się miała 25 bm., oczekując co innego zaproszenia na obrady lozańskie przez rząd angielski.

Burzliwa wyprawa polskiej reprezentacji na olimpiadę

Nowy York, 21. 1. (Pat.). Od kilku dni na Oceanie Atlantycznym szaleje gwałtowna burza. Okręt „France”, na którym jadą nasi hokeiści i narciarze na olimpiadę, znajduje się w sferze działania burzy i wskutek tego opóźni swój przyjazd do Nowego Yorku o 2 do 3 dni.

Radjogramy z parowca donoszą, że nasza drużyna bardzo cierpi na morską chorobę.

Sześciu międzynarodowych włamywaczy pod kluczem

Berlin, 21. 1. (PAT.). Policja berlińska w ciągu dnia wczorajszego dokonała aresztowania sześciu międzynarodowych włamywaczy, ściganych listami gończymi przez władze bezpieczeństwa szeregu państw. Większa część aresztowanych od dłuższego czasu jest poszukiwana przez policję londyńską, warszawską, brukselską, kładędką i niemiecką. Aresztowani w ostatnich czasach dokonali włamania w Essen. Policja skonfiskowała 150,000 marek, pozostałych z tupa

Śmierć Choriana

Warszawa, 21. 1. (PAT.). Wczoraj po kilkutygodniowej chorobie zmarł w Warszawie artysta Opery „atowicki” Gustaw Chorjan-Suzin.

Twórcza praca w armji

Niezwykły był to widok, kiedy na poniedziałkowym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu, szef administracji i wiceminister spraw wojskowych, generał Składkowski przed zebranymi posłami tłumaczył i wyjaśniał, jak rozwija się nasza siła zbrojna. Oprócz szeregu wykresów i tablic generał Składkowski zademonstrował szereg produktów polskich, szereg okazów rodzimej wytwórczości, Polski kolbergowski aparat fotograficzny lotniczy, polska busola, polskie świece silnikowe, polskie manometry, polskie spadochrony itd. — wszystko to unaozono zebranym ten ogrom **TWORCZEJ PRACY**, jaka się u nas dokonuje. „Marzyłem o tem — mówi żartobliwie wiceminister — żeby zjechać tu z haubicą 100-milimetrową, żeby ją postawić przed oknem, ale nie byłem pewny, jak to wyrzuci wrazenie..“

Ale i to, co gen. Składkowski zmienił w sali komisyjnej, wywarło głębokie wrażenie, choć ograniczało się — ze względu na szczupłość miejsca — do drobniejszych eksponatów. Z dumą możemy powiedzieć, że twórcza praca jest dewizą naszych władz wojskowych. Stwierdził to również w swem przemówieniu, wygłoszonym na komisji budżetowej, wicemarszałek dr. Polakiewicz. Referent dr. Polakiewicz wszechstronnie zanalizował budżet wojskowy, świadczący o głębokiej planowości i racjonalności naszej gospodarki wojskowej.

Nasza pozycja w budżecie wojskowym

Najbardziej charakterystyczne zestawienie porównawcze, dotyczące rocznych wydatków, przypadających na głowę w poszczególnych armjach, wskazuje na naszą ogromną powściągliwość w dziedzinie budżetu wojskowego, aczkolwiek mamy pod względem obrony kraju o wiele **TRUDNIEJSZE ZADANIA**, aniżeli jakiegokolwiek inne państwo w Europie. Tak więc, wydatki wojskowe na głowę wynosiły w Niemczech zł. 12.654, w Sowieciech 9.570, we Francji 8.966, a w Polsce 3.044 złote. Podobnie przedstawia się uposażenie wojskowych zawodowych. Kapitan armji angielskiej otrzymuje 200 dolarów, rumuńskiej 64 dolary, japońskiej 62 dolary, sowieckiej 56 dolarów, a polskiej 50 dolarów.

Na szczególną uwagę zasługują tendencje obniżenia kosztów utrzymania. Gdy w r. 1929/30 wydawaliśmy na wyżywienie 103 miljn., to w roku następnym wydaliśmy już tylko 97 milionów. Poseł Polakiewicz ze specjalnym naciskiem podkreślił fakt, iż coraz w wyższym stopniu **OSIĄGAMY SAMOWYSTARCZALNOŚĆ** i zaspakajamy potrzeby armji przez produkcję krajową, coraz bardziej uniezależniamy się od obcej wytwórczości i rozbudowujemy własne wytwórnie. Ma to poważny wpływ na **WZMOCNIENIE RODZIMEGO PRZEMYSŁU** i stan zatrudnienia rąk roboczych w kraju.

Z każdego słowa p. wiceministra spraw wojskowych biła **BRAWURA CZYNU**. Ież uzasadnionej dumy mieściło się w tych zdaniach, które mówiły o tem, co zrobiliśmy w dziale przemysłu wojennego, przemysłu lotniczego i t. d. Warto pokrótce streścić dokonaną pracę w przemyśle lotniczym. W dziedzinie lotnictwa wszystko bez wyjątku, co powstało w kraju jako przemysł lotniczy, powstało z inicjatywy lub przy bardzo wydatnej pomocy lotnictwa wojskowego. Odnosi się to nie tylko do wytwórni produkujących materiał lotniczy w jego końcowej postaci, lecz również do surowców i półfabrykatów. Produkcja tych wszystkich wytwórców pozostaje pod nadzorem technicznym organów lotnictwa wojskowego.

W dziale płatowców wytwórnie krajowe, po przyswojeniu sobie 14 typów płatowców w konstrukcji zagranicznej, przedstawiły już 45 prototypów własnych, z czego 9 typów płatowców nadaje się do fabrykacji seryjnej. W dzisiejszym stadium produkcji samolotów fabrykacja krajowa pokrywa w 100 proc. potrzeby własne. W dziale silników wytwórczość krajowa opiera się w dalszym ciągu na licencjach zagranicznych. Jesteśmy już jednak w przededniu uzyskania silników małej mocy własnej konstrukcji. Fabrykacja krajowa i w tym dziale pokrywa w

100 proc. potrzeby krajowe.

Sprzęt i ekwipunek pomocniczy fabrykowany jest w całości w kraju. Wyjątek stanowią jedynie pewne kosztowne przyrządy. Lotnictwo nasze oceniane jest za granicą bezstronnie i dodatnio, czego dowodem jest ostatni numer angielskiego czasopisma „The Aeroplane“.

Stanowisko Polski w sprawie rozbrojenia

Na czoło tych rozważań w dyskusji budżetowej wysunęły się dwa zagadnienia: czy możliwe jest u nas skrócenie czasu służby wojskowej (czyli t. zw. zagadnienie jednorocznej służby) — i jakie są nasze wytyczne wobec zbliżającej się konferencji rozbrojeniowej. Otóż pos. Polakiewicz stwierdził obrazowo, że „skutki wprowadzenia jednorocznej służby można porównać do trzęsienia ziemi, nawiedzającego dom, blisko wykończenia“. Przez skrócenie czasu służby wojskowej **OBNIŻYLIBYMY SIŁĘ OBRONNĄ PRZYNAJMNIEJ O 50%**. Nie byłoby to zresztą — jak szeregiem liczb referent wykazał — potaniem, a tylko wręcz niepożądanym skomplikowaniem aparatu wojskowego.

Na tle zagadnienia konferencji rozbrojeniowej omówiono dwie koncepcje, które się ważą między członkami komisji przy-

gotowawczej. Jedną: by ściśle ustalić ilości różnych kategorii uzbrojenia dla każdego państwa — i druga: by ustalić dla każdego państwa **MAXIMUM WYDATKÓW NA ZBROJENIE**, nie kępując swobody w organizowaniu tych zbrojeń według własnych koncepcji. Otóż my stoimy na tem drugim stanowisku, Polska uważa pierwszą koncepcję za niecelową i popierać będzie plan, aby wszystkie państwa ograniczyły swe budżety wojskowe, pozostawiając sobie pozatem swobodę ich użycia.

Aby zdobyć miłość i szacunek narodu

Nie brak było w przemówieniu p. wiceministra spraw wojskowych i momentów politycznych. W odpowiedzi na pewne pretensje opozycyjne generał Składkowski przypomniał ciekawe zdarzenie. Oto w pewnym miasteczku burmistrz skarżył się, że rynek nie może obsadzić drzewkami, bo partje polityczne kłócą się i nie mogą sprawy uzgodnić. Rada w radę wreszcie uradziła, aby burmistrz posadził jedno drzewko pepesowskie, drugie endeckie, trzecie żydowskie. I po tej opowieści gen. Składkowski dobitnie oświadczył:

„W razie wojny nie będziemy robić osobnych pułków P. P. S., endeckich i t. d.,

ale wszyscy pójdziemy razem i wszyscy używać będziemy tej samej broni i tego samego umundurowania.“

Taka była dosadna jak i pouczająca w swej treści odpowiedź p. wiceministra spraw wojskowych na obstrzały lawy opozycjonistów, która w zakończeniu jego przemówienia raz jeszcze znalazła swój wyraz w słowach prostych, lecz jakże wymownych i głębokich.

„Wojsko jest ożywione jak największą ofiarnością i dąży do tego, ażeby pod dowództwem Marszałka nie tylko spełniać swój obowiązek, ale zdobyć szacunek i miłość Narodu. (Huczne oklaski).“

Programowa działalność

Po rozwinięciu wszechstronnego planu reformy stosunku ludności polskiej do mniejszości narodowej, przedstawionym przez ministra Piérackiego — rozwinięto przed społeczeństwem zarys twórczej pracy w dziedzinie naszej siły zbrojnej, a już ujawniają się zarysy olbrzymiego dzieła reformy naszego szkolnictwa. Jak widzimy z powyższego notoryczny zarzut stronictw opozycyjnych, dowodzący, jakoby rząd nie posiadał żadnego programu, a postępował dorywczo od wypadku do wypadku — jest nonsensem. Właśnie z okazji rozważań budżetowych Sejm, a za nim i całe społeczeństwo dowiadują się z oświadczeń przedstawicieli rządu **PROGRAMOWEJ DZIAŁALNOŚCI RZADU**. Jest tu i czas i miejsce po temu.

Spisek komunistyczny i pakt o nieagresji Dyplomatyczna podróż ks. Ghiki do Pragi

Niedawny gość Warszawy, min. ks. Ghika bawi obecnie w Pradze.

„Berl. Tageblatt“, omawiając wizytę dyplomatyczną rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji wyraża przeświadczenie, że w Pradze omówione zostaną ważne problemy polityczne, jak sprawa reparacji i rozbrojenia oraz przyszły zjazd ministrów Spraw Zagr. małej Ententy w Montreux.

Stanowisko małej Ententy, a więc tak Pragi jak i Bukaresztu uzależnione jest od dyktawek Paryża — oświadcza dziennik niemiecki — Bukareszt stoi dziś pod wrażeniem rozbitych rokowań o pakt nieagresji z Sowiecami i sprawa Bessarabji jest więcej aktualną niż kiedy-

kolwiek. Praga ugina się pod ciężarem kryzysu ekonomicznego, a w przeciwieństwie do swych sojuszników nie otrzymuje żadnych spłat reparacyjnych. Znamienna niezmiernie jest obecność w Pradze węgierskiego posła do parlamentu Friedricha, który przeprowadzi kilkogodzinną konferencję z dr. Beneszem.

(Poseł Friedrich jest zbliżony do kół prof. Hantosa, który już od szeregu lat propaguje ideę gospodarczej Mittel Europy).

Obecnie przerwanie dotychczasowych rokowań o nieagresję pomiędzy Rumunją a Sowiecami wysuwa się raczej na plan pierwszy, ze względu na zażebienia analogicznych rokowań Sowieców z innymi państwami wśród których

jest i Polska.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów premier Jorga podał kolegom do wiadomości rezultaty prowadzonych w Rydze rokowań o zawarcie paktu nieagresji z Sowiecami. Delegat sowiecki zażądał odroczenia obrad, celem uzyskania z Moskwy nowych instrukcyj. Po posiedzeniu Rady Ministrów premier Jorga oświadczył, iż Rumunja podtrzymywać będzie swój punkt widzenia i domagać się uznania nieopowalności jej granic. Na innych podstawach dyskusja jest niemożliwa.

Niezmiernie sensacyjne, a charakterystyczne dla stosunków rumuńsko - sowieckich jest wykrycie wielkiej sowieckiej organizacji szpiegowskiej przez policję polityczną w Constanzy. Pierwsze cenne informacje o tej organizacji pochodzą podobno od konfidenta poselstwa belgijskiego w Turcji. Dalsze badania śladów prowadzących do Constanzy spowodowały aresztowanie kapitana greckiego parowca „Silomela“, na pokładzie którego miał się znajdować sztab organizacji szpiegowskiej, na czele której stać miała kochanka kapitana okrętu — rosjanka. W ostatnich dniach policja dokonała dalszych aresztowań w Constanzy, Bukareszcie i Galacie, gdzie uwięziono 20 osób pod zarzutem przynależenia do organizacji szpiegowskiej. Przy aresztowanych znaleziono ważne dokumenty, fałszywe paszporty i 5 milionów dolarów.

Jak wynika z owych dokumentów, komuniści utrzymujący bliższy kontakt z komunistami francuskimi planowali zamachy na ministrów wojny, spraw wewn., gmachy parlamentu, ministerstwa wojny i inne.

Tajemnice sowieckiego banku państwa

Dla międzynarodowych kół gospodarczych, które w ostatnich czasach ze szczególnym zainteresowaniem śledzą układ stosunków na rynku sowieckim, rzeczą niezrozumiałą jest stały wzrost zapasów kruszczo-dewizowych sowieckiego Banku Państwa. Zapasy te w ciągu 1931 r. wzrosły o około 62 milj. dol., a to mimo wzrastającej bierności bilansu handlowego i znacznych pozycji biernych w rozrachunkach z zagranicą, z których samo tylko oprocentowanie zagranicznych kredytów towarowych przekracza 50 milj. dol. rocznie.

60 milj. na komunikację autobusową

Donoszą z Moskwy, że rada komisarzy ludowych przyznała 60 milj. rubli na rozszerzenie ruchu autobusowego i tramwajowego w wielkich miastach, przede wszystkim w Moskwie, Leningradzie i Charkowie. Autobusy mają być zakupione zagranicą.

Z teki karykaturzysty



Mama Germania (do bolszewika): — Gdybym przynajmniej mogła mieć pewność, że twój podpis na pakcie nieagresji z Polską będzie tyle wart, co mój podpis na traktacie wersalskim..

Hitlerowski bandytyzm w Prusach Wschodnich

Szef bandy złodziejskiej w porozumieniu z landratem zorganizował krwawą masakrę Polaków

(Od własnego korespondenta).

Nibork, w styczniu.

Rozmiary zająć w Jedwabnie i ich znaczenie są o wiele większe, niż to można było z początku przypuszczać. Rzucają ponadto nadzwyczaj wymowne światła na położenie ludności polskiej i ogólną atmosferę w Prusach Wschodnich.

Napad w Jedwabnie na przedstawicieli organizacji polskich zorganizował niejaki **Otto**. Za narzędzie użył on szefa **BANDY ZŁODZIEJSKIEJ**, grasującej dotychczas bezkarnie w okolicy, niejakiemu Sawitzkiemu, zresztą członka „oddziału szturmowego” partji hitlerowskiej. Za rozbicie czaski szoferowi Zaleskiemu otrzymali opryski po RM. 200 NA GŁOWE, o blicznie **ZUPEŁNEJ BEZKARNOCI** i przy mknieniu oczu policji na sprawki złodziejskie.

Otto mógł udzielić takich obietnic, jest bowiem członkiem sejmiku niborskiego i wybrany zastępcą landrata, a jednocześnie właścicielem dóbr rycerskich, byłym oficerem, prezesem banku w Jedwabnie i przywódcą hitlerowców w powiecie. Był on za tem dostatecznie poważnym gwarantem bezkarności dla swych najmitów.

Istotnie przez miesiąc cały chodzili oni bezkarnie, ba, chwalił się w chwale. Prasa niemiecka **WYNOŚIŁA POD NIEBIOŚY ICH CZYN PATRYJOTYCZNY**, zachwycała się odwagą i zdecydowaniem, stawiała ich zasługi, położone koło rozbicia planów założenia szkoły polskiej w Dębowcu.

Tragikomedja śledztwa prokuratora Breja

Alé wzgląd na opinię zmusił wreszcie władze pruskie do formalnego przynajmniej przeprowadzenia śledztwa. Zjechał więc akurat w miesiąc po napadzie do Jedwabna prokurator z Olsztyna, dr. Brey i rozpoczął śledztwo. Cała okolica powtarzała nazwiska sprawców, prasa polskie podała dokładnie przebieg ohydnych zająć więc prokurator nie miał zbyt trudnego zadania. Nakazał zatem aresztowanie dwu bezpośrednich sprawców po bicia szofera Zaleskiego: Sawitzkiego i Demitrowitza. I tu rozpoczęła się **TRAGIKOMEDJA** nieporozumień, która doprowadziła do groźnych zająć.

Prokurator nie miał zamiaru wyrządzić aresztowanym zbyt wielkiej krzywdy. Osławiona „Neudenburger Zeitung” zapewniała, iż **GROZIŁA IM CONAJWYŻEJ LEKKA KARA, JEŚLI IM WOGÓLE JAKAKOLWIEK GROZIŁA**. Po doświadczeniach procesów o napady w Gryżlinach i Mikołajkach niepodobna się nie przyłączyć do tej cynicznie szerczej opinii hakatystycznego pisemka. Wierzmy też jej zapewnieniom, iż prokurator dr. Brey przyjechał do Jedwabna przedewszystkiem w nadziei zgrupowania materiału przeciw organizacji polskiej. Aresztowanie zbirów miało być zatem **KOMEDJA**, przeznaczoną na użytek niemieckiej propagandy zagranicznej.

Nie wiadomo o tem zbirów zapewne dlatego, iż pewne wzburzenie miejscowych Niemców byłoby nawet na rękę obronie i pozwoliłoby sądowi na wydanie łagodnego wyroku.

Tłum pobudzony przez przywódce hitlerowców i szefa prokuratora

Ale towarzysze aresztowanych widzieli w zarządzeniach prokuratora przedewszystkiem **ZŁAMANIE UMOWY**, niedotrzymanie zagwarantowanej przecież bezkarności. Przedewszystkiem poczuł się dotknięty **Otto**, który w dodatku miał z prokuratorem zatarg osobisty. Oto dr. Brey prowadził śledztwo w sprawie „małych nieporządków” w banku, którego prezesem jest „Herr Rittergutsbesitzer”.

Przed hotel-em Welskopfa, gdzie urzędował prokurator, zgromadził się **momentalnie** tłum, przyjmujący wyraźnie **wrogą postawę**. Specjalna delegacja zarządała w ostrym i stanowczym tonie natychmiastowego uwolnienia uwieczonych palikarzy. Prokurator odmówił. **WTEDY TŁUM ZAATAKOWAŁ LOKAL**. Posyłały się kamienie, **HUKNĘŁY STRZAŁY**, skierowane do okien hotelu. W mig przysnęły szyby. Prokurator i asystujący mu miejscowi czelnej policjanci **Z LEDWOŚCIĄ ZDAŻYLI SIĘ SCHRONIĆ NA STRYCH**.

Sytuację uratowały wezwane posiłki z pobliskich posterunków. Nadjechał komendant powiatowy, por. Brandstädter z Niborka, żandarmi z Olsztyna (już w pow. ostródzkim) i służba leśna pod dowództwem nadleśnego z Hegerswalde. Wywiązała się **UTARCZKA NA PĄKI GUMOWE**, kije i kolby. Dopiero po oddaniu szeregu wystrzałów w powietrze udało się rozpedzić uzbójny tłum.

Szturmowe oddziały hitlerowców w walce z wojskiem

Tymczasem zaczęło zagrażać nowe nie-

bezpieczeństwo. Oto z pobliskich miasteczek wyruszyły **ODDZIAŁY SZTURMOWE NA SAMOCHODACH DO JEDWABNA**. Sytuacja stała się tak poważna, iż wezwano pomocy z Olsztyna i zaalarmowano wojsko.

Wzmocnione oddziały policji ruszyły w kierunku nadciągających hitlerowców i udało im się je zmusić do zawrócenia. Ale w samym Jedwabnie doszło tymczasem do **nowych starć**.

Otto zgromadził swych najbliższych towarzyszy w hotelu Rogalla. Przyłączyli się do nich wracające z polowania towarzy-

stwo myśliwskie. Cała banda uraczyła się obficie alkoholem i nabrała nowego animu. Około północy Otto wyprowadził swą bandę na ulicę. Na widok komendanta powiatowego Brandstädtera wygłosił piomieną przemowę: „**SŁUCHAJCIE, WASZ WÓDZ PRZEMAWIA. BICIEGO PSA BRANDSTAEDTERA. ŚMIERĆ MU!**” i rzucił się na komendanta. Banda otoczyła go momentalnie. W zamieszaniu padły strzały. W tym momencie przybyli do Jedwabna dalsze siły policyjne z Olsztyna pod dowództwem majora Sofinera. Policja w bezwzględny sposób opanowała sytuację. Tłum rozpedzono, wydano rozkaz pozamykania drzwi na klucz. **Otto i czterech najgroźniejszych awanturników aresztowano**. Wtedy dopiero można było odstawić wieźniów do Niborka, a prokurator mógł włączyć bezpiecznie opuścić miasteczko.

Ta sprawa zakończy się w sądzie przyspieszonym. Oskarżonych będzie ponad 60 osób. Świadców ponad 50.

Ludność polska wydana na pasywę palikarzy niemieckich

Miejscowa prasa niemiecka chce ukuc z tych zająć broń **PRZECIWKO LUDNOŚCI POLSKIEJ I SZKOŁOM MNIJSZOŚCIOWYM**. Szczuje ona nadal w bezprzykładny sposób przeciw ofiarom napadów palikarzy niemieckich i organizacjom polskim.

Władze idą hakatystom na rękę, a nawet kierują ich akcją. Komunikat urzędowy o zająćiach w Jedwabnie napada z charakterystyczną dla pruskiej moralności bezczelnością na **POLSKĄ AKCJĘ SZKOŁNĄ**, która przecież była tylko wykonywaniem przyrzanych Polakom przez rząd pruski praw. Nie waha się też twierdzić, iż Dębowiec jest **wsią czysto niemiecką**, choć statystyki urzędowe pruskie stwierdzają, że w 233 mieszkańców tej wsi aż 222 mówi w domu „po mazursku”, a tylko 11 po niemiecku.

Ostatnie zająćia w Jedwabnie każą nam podziwiać odwagę i poświęcenie działaczy polskich i tych wszystkich, którzy się jawnie do polskości przyznają. Jeśli prokurator pruski i komendanta policji mogli tam spotkać takie przygody, cóż dopiero mówić o bezbronnych Polakach!

Bo władze olsztyńskie stanowczo odmówiły im wydania pozwolenia na broń. Wniesione powtórnie po napadach w Dębowcu i Jedwabnie podania pozostały dotychczas bez odpowiedzi.

Zarazem podziwiać należy sprawność i świetną organizację hitlerowców. Potrafili oni zaalarmować policję trzech powiatów, służbę leśną i wojsko. **BYŁA TO TYLKO PRÓBA**. Cóż będzie, gdy naprawdę zechcą robić przewrót?

Sprawa ta interesuje blisko Pomorza. Przecież hitlerowcy nie kryją się ze swymi apetytami.

Trzeba, aby społeczeństwo polskie czuwało bez przerwy.

W głąb mroźnej Mandżurji posuwa się armja japońska



Mimo dotkliwych mrozów posuwają się wojska japońskie bezustannie naprzód, pędząc przed sobą cofające się w popłochu wojska chińskie.

Kościoty znów płoną w Hiszpanji

Z Bilbao donoszą, że w Hiszpanji wybuchły ponownie pożary kościołów, podpalonych zbrodniczą ręką.

Pierwszy kościół zapłonął w miejscowości Santurce koło Bilbao. Zrazu nie nie zapowiadało tak niezwykłych ekcesów. Wielki wiec robotników w zamkniętej sali odbywał się zupełnie spokojnie.

Nagle pewien oficer, zwolennik monarchji, wpadł do sali obrad i zaczął strzelać. Robotnicy w panice rozprzeczli się. Po chwili poszli szukać sprawcy rozpedzenia wiecu. Oficera odnaleziono w jego prywatnym mieszkaniu. Rozpoczęło się kilkugodzinne obłędzenie. Ogółem oficer ten oddał blisko 100 strzałów, raniąc ciężko 2 robotników, a lżej kilku. Wreszcie tłum wylamał drzwi, ale oficer zdołał zbiec.

Robotnicy rozwścieczeni rozpedzeniem wiecu, strzelaniną oficera i stratami rannych, ruszyli ławą na kościół i podpalili go. Na ratunek przybyła straż pożarna i wielu mieszkańców. Robotnicy wycofali się i nie przeszkadzali w ratowaniu, to też kościół spłonął tylko częściowo. Na wieść, że płonie kościół w Santurce, tłum podpalił jeszcze dwa kościoły w Moncana Alfara del Ptriaria i w Mazar Rochs.

Wieść o tych ponownych antykatolickich ekcesach, wywarła niesłychane wrażenie w całym kraju. Zachodzi obawa, by wobec podniecenia umysłów, nie doszło w innych miejscowościach do masowego niszczenia kościołów i klasztorów. Władze wydały odpowiednie zarządzenia ochronne.

Angielska polityka straciła w Indjach 600 milionów funtów szterlingów złota

Prasa angielska coraz częściej oskarża Francję o dwulicowość, o rozmyślnie choć skryte działania, zmierzające drogą wojny finansowej, do pozbawienia Anglii wszelkich zapasów złota, a co za tem idzie i podkopanie ekonomicznego życia Wielkiej Brytanji. Bezpodstawność tych zarzutów wykazują najlepiej badania ekspertów angielskich, dotyczące przyczyn niepojętego zniknięcia legendarnych zapasów złota z Banku Anglii. Badania te wykazują, iż krótkowzroczna polityka gospodarcza Wielkiej Brytanji przeoczyła poprostu masową wędrowną złota do kolonij angielskich.

Znany ekonomista angielski, Józef Kitchin w książce „Międzynarodowe zagadnienie złota” daje ogólne pojęcie o ogromie eksportu złota do Indji. Oto w okresie 1835 — 1889 wywieziono do Indji 134 miliony funtów szterlingów w złotych i w klejnotach, w latach 1890

do 1899 — 27.600.000 funtów, 1900 — 1904 — 31.400.000 funtów, w latach 1905 — 1909 — 50.700.000 funtów i t. d. Ogółem w okresie 1835 — 1931 import angielskiego złota do Indji wyraża się fantastyczną cyfrą 600 milionów funtów szterlingów, która to suma przewyższa siedmiokrotnie roczną światową produkcję złota wartości 82.500.000 funtów. A ile pozatem złota wywieziono nielegalnie.

Zachodzi pytanie, co dzieje się ze złotem płynącym od stulecia szeroką strugą z Anglii do Indji, — czy dzisiaj jest ono jeszcze w Indjach, czy może powędrowało dalej na wschód? Kitchin nie daje dokładnej odpowiedzi na to pytanie, zaznacza tylko, iż większość tego złota spoczywa, jego zdaniem w skarbcach bogactw hinduskich. Rzeczywistość mówi co innego. Wnioski jakie wyciągnął rząd angielski z rewelacyjnych badań Kitchina doprowadziły

do zasadniczej zmiany dotychczasowego porządku rzeczy. W czasie ostatnich trzech miesięcy przywędrowało z powrotem z Indji do Anglii złota wartości 24 milionów funtów szterlingów. Skąd wzięło się to złoto? Czy bogactwa hinduscy aż tak szybko zdecydowali się na opróżnienie swych skarbców?

Rząd angielski wziął się ostatnio, jak podaje prasa angielska do wycieskania na szeroką skalę złota z Indji, wyciska je wszelako nie z radów i nie z finansistów Kalkuty, Bombaju i New Delhi, lecz z szerokich mas ludności. Manja ciuñania srebra, złota i drogich kamieni jest przysłowiową cechą ludu Indji. W odpowiedzi na obwieśczenia, jakimi Anglię zasypali Indje, komunikując, iż rząd zakupuje złoto po najwyższych cenach, uboga ludność hinduska przyniosła do oddziałów Banku Angielskiego swe oszczędności.

Przewrót na „rajskiej wyspie”

Wojenne pogotowie na Hawai

Na wyspie Hawai opiewanej przez poetów i uosobieniu naszych tęsknot egzotycznych zawrzało jak w kotłach. Uroczą wyspę mórz południowych, rajska zakątek, pełen czaru pierwotnego, zamieniła się w piekło namiętności rasowych i plemiennych.

W stolicy wyspy Honolulu patroli piechoty, z nasadzonemi bagnietami, przeciągają przez miasto. Pułk artylerji, który zajmuje twierdzę, znajduje się w ostrym pogotowiu. A w holach hotelowych gromadzą się przeważnie turyści amerykańscy, podczas, gdy na ulicach tłoczą się ponuro spoglądający Kanacy, Japończycy, mieszkańcy różnych odcieni. Żadna biała kobieta nie odważa się wyjść na ulicę. Drżąc dotychczas nienawiść rasowa nagle się zbudziła i zapłonęła jasnym płomieniem. Przewrót ten na wyspie Hawai, gdzie dotychczas panowała tak zaciszna i pogodna atmosfera, wywołała SKANDALICZNA AFERA PORUCZNIKA MARYNARKI MASSIEGO.

Przed kilku dniami cała wyspa Hawai zo stała poruszona w najwyższym stopniu wiadomością o niezwykłej zbrodni.

Przed kilku tygodniami pięciu Hawajczyków napadło na żonę porucznika Massiego i zgwałciło ją.

Na wiadomość o tym fakcie marynarze zakotwiczonych w Honolulu amerykańskich statków wojennych rozpoczęli przeciwko Kanakom regularną kampanję wojenną i zaatakowali licznych krajowców prawie na śmierć. W końcu musiało nawet zmobilizować wojsko, aby rozwścieczonych marynarzy przemocą odstawić na statki.

Ponieważ policja nie mogła wykrzyć następników, którzy zgwałcili żonę porucznika Massiego, postanowił on wraz ze swoją rodziną zemścić się na własną rękę. I istotnie udało mu się wykrzyć jednego z przywódców winowajców. Pewnej nocy policja zatrzymała podejrzanego samochód, w którym znajdowali się por. Massie, jego teściowa, jeden marynarz amerykański oraz zmasakrowane zwłoki Kanaka. W mieszkaniu porucznika Massiego natrafiono na wielką kałużę krwi i ślady zaciełej walki.

Porucznik Massie i jego współnicy zostali aresztowani i osadzeni na jednym z amerykańskich statków wojennych. Władze marynarki wzbrajały się jednak wydać porucznika władzom cywilnym. W końcu jednakże ministerstwo marynarki amerykańskiej zdecydowało się wydać aresztowanego sądom.

Tymczasem w Honolulu zawrzało i zainicjowało się na poważne rozruchy.

W kołach amerykańskich zapanowały najgłębsze oburzenie i wściekłość z powodu zamachu, jakiego dokonali krajowcy na białą żonę oficera. Oburzenie to wzrosło po wydaniu porucznika, jego teściowej p. Fortescu i 2 marynarzy władzom cywilnym w Honolulu, gdyż w ten sposób oficer ame-

rykański i dama z najlepszych kół towarzysstwa amerykańskiego stanę przed sądem, złożonym z krajowców, ludzi obcej, „niższej” rasy. Kanacy zaś zdają się być zdecydowanymi za wszelką cenę pomścić śmierć swego ziomka, który zginął z ręki człowieka białego. Na razie porządek utrzymują i wstrzymują rozpalenie się namiętności jedynie ostrza bagnietów.

tych kobiet zawsze bardzo niebezpiecznie było wychodzić bez opieki po zachodzie słońca. Opowiadają, iż w ostatnim czasie liczne białe kobiety padły ofiarą rozbestwionych Kanaków.

Gaje palmowe roją się od podejrzanych osobników, którzy czyhają na bezbronne białe kobiety. Hawai, którą prospekty biur turystycznych określają jako „rajska



Nocny krajobraz nadmorski na Hawai.

Osławiony świat podziemny Honolulu „devil's half-acre”, wypluł swe męty i szumowiny na powierzchnię. Po ulicach włóczę się podejrzane, groźne typy, które zazwyczaj unikały światła dziennego. Honolulu, miasto kwiatów i tęsknych pieśni, rozlegających się dźwięków gitar hawajskich „ukulele”, przestało być spokojnym i miłym miejscem odpoczynku.

Obecnie kiedy struna pękła, zaczynają z różną stroną ujawniać rzeczy wprost nieprawdopodobne, jakże się działy i dzieją na Hawai. Z różnych stron twierdzą, że dla bia-

wyspe”, stała się siedliskiem zgnilizny i rozpuszczenia.

Obecnie nawet sprawa por. Massiego ustąpiła na dalszy plan wobec zatargu, jaki wybuchł między władzami wojskowemi a cywilnymi. Wreszcie zajął się całą sprawą sam kongres amerykański, który zażądał natychmiastowego zbadania stosunków na wyspie. Do Honolulu przybył już w tym celu zastępca generalnego prokuratora Stanów Zjed.

Gubernator Honolulu zaś przygotowuje ustawę, która przewiduje karę śmierci.



HONOLULU Z LOTU PTAKA

Stolica wyspy Hawai jest dzisiaj już typowym wielkim miastem amerykańskim.

Dziennik Iazików Miesięcznik nowojorski w formacie kieszonkowym

Nowy Jork, miasto, w którym poza lokalnymi wychodzi kilkadziesiąt gazet i wydawnictw we wszystkich językach świata, ma obecnie jeszcze jedną, bodaj że najoryginalniejszą, osobliwą wydawniczą. Wychodzi tam regularnie dziennik dla włóczęgów i Iazików p. t. „Hobo News”, redagowany, roznoszony i sprzedawany przez tychże Iazików, a przeznaczony dla kolegów po fachu. Pismo to ukazuje się raz na miesiąc w formacie kieszonkowym z ilustracjami. Numer kosztuje 10 centów — w abonamencie taniej. Niektóre artykuły dowodzą nie tylko inteligencji włóczęgów, ale pokazują, że mimo ciężkich czasów nie zatracili oni poczucia humoru.

W numerze znajdują się i poetyczne wylewy uczuć. Każdorazowo musi też być krótka, zajmująca historia, na ulubiony temat włóczęgostwa. Jedną stronnicą jest stała rezerwowana na „wiadomości towarzyskie z kół Iazikowych”. A więc można tam wyczytać, że np. „Pan Dangier, zasłużony i szanowany członek Stowarzyszenia Włóczęgów, opuścił nas na zawsze, gdyż otrzymał spadek w sumie 36 dolarów 35 centów”. Albo taka „towarzyska wiadomość”: „Sympatyczny nasz rówieśnik p. Back spadł niedawno w Detroit z ciężarowego wozu i musiał udać się na kurację do miejskiego przytułku”.

Pierwszy numer miesięcznika zapowiedział z dumą założenie szkoły włóczęgów i mianowanie dwóch „znakomitych luminary naszego zawodowego związku”, profesorami tejże szkoły. Jeden z nich został „profesorem dla sztuki kulinarnej i drugi otrzymał tytuł „profesora psychologii, gospodarstwa i sarkazmu”. Zabawne są również „odpowiedzi od Redakcji”. Oto jedna z nich: „Szczególnie panie Bernardzie Shaw! Nie jesteśmy niestety, w możności, użytkowania pańskiego manuskryptu dla naszych celów”.

„Hobo News” cieszy się podobno powodzeniem, nie tylko między włóczęgami.

Dwie gilotyiny

Dwie gilotyiny w garażu posiada kat republiki francuskiej, Anatol Deibler. Gilotyiny te są własnością prywatną Deiblera. Jedna z nich jest ciężka i wielka, używa ją Deibler tylko do egzekucyj w Paryżu. Druga, znacznie lżejsza, łatwa do transportowania, służy Deiblerowi do egzekucyj dokonywanych na prowincji. Obie te makabryczne maszyny znajdują się w garażu, dobudowanym przy willi Deiblera. Otrzymał on wynagrodzenie w sumie 6000 franków za każdą egzekucję.

W rocznicę narodzin papierosa

Papieros obchodzi obecnie setną rocznicę swych narodzin. Podobno zwyczaj skręcania papierosa powstał w r. 1830 podczas zdobywania przez wojska egipskie miasta Akka. Po zdobyciu miasta znaleziono spore zapasy tytoniu, ale ani jednej fajki. Wówczas żołnierze skręcili z papieru tukli, w których znajdował się tytoń.

J. O. CURWOOD.

Dolina ludzi milczących

50) Powieść Przekład autoryzowany Jerzego Marlicza

Kołatanie starego Mooie spowodowało najpierw coś naksztalającego wstrząsu. Potem przyszedł strach, graniczący z przerażeniem, wreszcie zaś oszłamiająca szybka reakcja. Drobnie ciało wyciągnęło się jak gdyby; wyrosło. Twarz poróżowiła. Oczy płonęły światłem odwagi. Nie bała się, to było jasne. Gotowa była walczyć, choćby zaraz.

W chwilach podobnych zdumiewało go najbardziej równe brzmienie jej głosu. Był dziewczyny i spokojny, pod tym spokojem wszakże zgadywał stalowy hart.

— Inspektor Kedsty wraca! — rzekła. — Nie sądziłam, że uczyni to, tej nocy!

— Nie miał nawet czasu dojść do Urzędu! — zauważył Kent.

— Tak. Może co zapomniał. Zanim nadejdziesz, chcę ci pokazać twoje gniazdko, Jeems. Chodź za mną, tylko prędko!

Była to pierwsza wzmianka, że nie zostanie w jej pokoju, która to możliwość napelniała Kenta pewnym skre-

powaniem. Dziewczyna porwała ze stołu zapalki, zagasiła lampę i wybiegła na korytarz. Kent spieszył za nią. Przystanęli w głębi korytarza, przed niskimi drzwiami, wiodącymi najwidoczniej do skrytki stworzonej przez spadzistów dach domostwa.

— To skład starych rzeczy — szepnęła Murette. — Urządziłam go, jak umiałam najwygodniej. Zasloniłam szczelnie okno, możesz więc palić lampę. Uważaj tylko, żeby światło nie przelagadało przez szparę drzwi. Zamknij się od wewnątrz i siedź cicho. Za wszystko co w środku znajdziesz, dziękuj panu Boluchowi!

Zleka uchyliła drzwi, jednocześnie wreczając mu zapalki. Światło bijące z hallu na dole, stwarzało w tym miejscu słaby półmrok. Tuż niemał u swej twarzy, Kent widział promienne oczy dziewczyny. Biorąc zapalki zwarł palce wokół jej dłoni.

— Czy wierzysz mi, Murette? — spytał. — Czy wierzysz, że cię Kocham, że nie zabiłem Johna Barkley, że będę walczył w twej obronie, jak

długo Stwórca raczy mnie zachować przy życiu?!

Na chwilę zapadła cisza zupełna. Dziewczyna łagodnie cofnęła rękę.

— Tak. Sądzę, że wierzę ci. Do brej nocy, Jeems!

Oddaliła się szybko. W połowie korytarza stanęła.

— Idź już teraz! — zawołała półgłosem. — Jeśli mnie naprawdę lubisz, ukryj się zaraz!

Nie czekając odpowiedzi, weszła do swego pokoju, zamykając drzwi za sobą. Kent potarł zapalkę, zgasił się wóół i wszedł do schowanka. Tuż przed sobą dojrzał lampę stojącą na skrzyni. Zapalił ją, poczem zamknął drzwi i przekreślił klucz w zamku. Wreszcie rozejrzył się wkóło.

Izdebka miała okolo dziesięciu stóp kwadratowych powierzchni, a była tak niska, że nie mógł się w niej nawet wyprostować. Ale nie rozmiar jej go uderzył, lecz przygotowania jakie Murette poczyniła na jego intencję.

Cała niemal podłoga zasłana była derkami, w kącie zaś, wysoko spiętrzone dery tworzyły, wygodne posłanie. Prócz skrzyni z lampą stały stół i krzesło. Kent ocenił na oko ciężar stołu i serce zabiło w nim mocniej. Dziewczyna nie zapomniała także, iż wiezień może zechcieć jeść. Przy jej dnośobowem nakryciu, jedzenia by

ło na sześć osób co najmniej. Leżały więc dwa głuszcze, upieczone na piękny, brunatny kolor; kawał wołowego, czy też losiego mięsa; stała misa z sałatką z zimnych kartofli, pikle, oliwki, otwarta puszka konserw z wiśni, i wreszcie, jeden ze skarbów inspektora Kedsty — termos, zawierający niewatpliwie gorącą herbatę lub kawę.

Rzuciwszy wzrokiem na krzesło, dostrzegł coś jeszcze: pas i futerał, a w futerale, wspaniały Colt! Murette nie liczyła najwidoczniej na zdobycie brońi w więzieniu, i, przewidując, wolała się zaopatrzyć zawczasu. Złożyła ją też sprytnie w ten sposób, by sama nasuwała się na oczy. Tuż obok krzesła, na podłodze, leżał plecak. Był to przepisywany, policjacyjny plecak, częściowo władowany zapałkami. Oparty o plecak stał Winchester. Kent poznał ten karabin. Widywał go, wiszący w domu Brudnego Bolucha.

Okolo pięciu minut jeszcze Kent stał pośrodku izdebki. Pomiedzy nim, a burzą, nie było nic, prócz słabo poszytego dachu, to też loskot ulew i ryk grzmotu ogłuszały prostoprostu. Dostrzegł prostokąt okna starannie zasłonięty kocem. Po przez koc nawet lyskały słabo rakiety błyskawicy.
(Ciąg dalszy nastąpi).

Od gen. Skobeleva do min. Maginot'a

Wersja o truciznie niemieckiej

Zagadkowa śmierć ministra Maginot'a, wielkiego naszego przyjaciela i zwolennika zdecydowanej polityki antyniemieckiej, tłumaczona przez niektóre organa prasy francuskiej jako dzieło rąk niemieckich, wy daje się w świetle pewnych doniesień prasy paryskiej rzeczą bardzo prawdopodobną, na dowód czego przytoczymy tutaj fakt z dawnej przeszłości.

W roku 1877—78 Rosja prowadziła wojnę z Turcją; wojna ta trwała około dwóch lat i kosztowała wiele ofiar z obydwóch stron, a szczególnie Rosję, gdyż Turcja prowadziła się wojnę bardzo uporczywie i zaczynając od bitew o przeprawę przez Dunaj do samych bram Konstantynopola, armia rosyjska musiała zdobywać pozycję za pozycją; szczególnie dużo ofiar i czasu pochłonęło obleżenie i wzięcie ufortyfikowań tureckich, przy bułgarskiej wiosce Plewna i szeregu innych fortec, strzegących drogi, prowadzącej z Sofji do Plewny, bronionej przez wybitnego generała tureckiego **Osmana Baszę**.

W tej wojnie, a szczególnie w czasie tych decydujących bitew, ze strony rosyjskiej odznaczył się wybitnie generał Skobelew. Skobelew był w bitwach zawsze na czele swych wojsk i ażeby być lepiej widzialnym i zimą i latem, ubierał się w biały, płocieny kitel. Rzecz naturalna, że Skobelew wśród swego wojska, które mu nadało z tego powodu przydomek: „białego generała”, zyskał olbrzymią popularność.

Revolucja południowo-amerykańska

Revolucje w Południowej Ameryce cechuje obfitość uczestniczących w nich generałów. Oto, co wydarzyło się podczas ostatniej rewolucji w Boliwii:

Generalissimus Estaban de Tegucigalpa... objął dowództwo nad armią rewolucyjną, podczas gdy armję federalną prowadził generał Sanchez Popolobampa. Po stoczonych bitwach między obu armiami, z obozu generała Tegucigalpa udaje się parlamentarjusz do kwatery Popolobampa:

— Czego żądacie? — pyta generał, marszcząc brwi — poddajcie się?

— Nie, mój generale — odpowiada parlamentarjusz. Chcielibyśmy zaproponować wymianę naszych dwóch generałów na sześć puszek mleka skondensowanego.

Stalin grozi

Jak donoszą z Moskwy, Stalin przyjął w tych dniach delegację chińskiego stronnictwa komunistycznego. Delegacja zakomunikowała Stalinowi o sukcesach wojsk czerwonych w Chinach, Stalin miał oświadczyć: „Zbliża się chwila, gdy czerwona armia przetrnie potężnym ciosem zawikłany węzeł wzajemnych stosunków państwowych w Azji”.

Królewska chustka

Pewnego razu Mussolini przechadzał się rozmawiając z królem Włochem Emanuellem, który upuścił niechcący chustkę do nosa. Dyktator Włoch podniósł ją królowi, który zaczął mu dziękować w najgorętszych i pełnych uczucia wyrazach.

— Ależ niema o czym mówić — przerwał zniecierpliwiony dyktator — przecież chodzi tylko o chustkę...

— To prawda — odparł król — ale też to jest jedyna rzecz, do której wolno mi swój nos usunąć.

Groener konkurentem Hitlera

Apeluje do frontu jedności narodowej

Z okazji uroczystości 61-ej rocznicy powstania Rzeszy minister Groener wygłosił przemówienie przez radio, w którym, porównyując fakt koronacji cesarza Wilhelma I w Wersalu w 1871 r. z aktem podpisania Traktatu Wersalskiego w roku 1919 w tej samej sali, zwrócił się do społeczeństwa niemieckiego z wezwaniem do stworzenia ponadpartyjnego frontu jedności narodowej, na której tylko — zdaniem Groenera — Niemcy będą mogły oprzeć swe żądania do odzyskania dawnej świetności.

W imię tego ideału musi być znalezo-

Po berlińskiej konferencji likwidującej wojnę, a zwołanej z inicjatywy Niemiec na której to konferencji Niemcy, korzystając z wyczerpania się Rosji dwuletnią wojną, zmniejszyły sukces tej wojny do minimum, w Rosji powstało olbrzymie oburzenie. Mówiono wiele i głośno o nowej wojnie z Niemcami, przyczem duże nadzieje naród rosyjski pokładał w bohaterskim Skobelevie. Otóż pewnego poranku, w jednym z hotelów moskiewskich znaleziono trupa Skobeleva, widocznie otrutego przez wysłanniczkę wywiadu niemieckiego, w któ-

rej towarzystwie Skobelew spędził poprzedzający wieczór w jednym z pokoiów tego hotelu. W jednym z pułków niedopitego szampana analiza stwierdziła dawkę strychniny.

Na skutek tej analizy i relacji doszło do wielkich antyniemieckich demonstracji w Moskwie, gdzie omal nie doszło do pogromu Niemców.

Na tem tle rewelacje pism paryskich o otruciu min. Maginot'a przez emisariuszy niemieckich nabierają swej aktualności.

Z. D-ski.

Pierwszu ogólnopolski zjazd pisarzy katolickich



W Warszawie obradował pierwszy ogólnopolski zjazd Pisarzy Katolickich, przy udziale delegatów z całej Polski. W obradach wzięło udział kilku gości zagranicznych, m. in. pisarz francuski Cazin, red. Zamohal z Pragi Czeskiej oraz red. Sider z Bratislavy. Obradom przewodniczył prof. O. Halecki. Na zdjęciu naszym widzimy u góry prezydium zjazdu, u dołu plenum obrad z kardynałem ks. Kakowskim w pierwszym rzędzie pośrodku.

Oficerowie polskiej marynarki handl. i ich kwalifikacje w nowym rozporządzeniu

W Dzienniku Ustaw z dnia 19 b. m. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra przemysłu i handlu, wydane w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych, a dotyczące kwalifikacji oficerów w polskiej marynarce handlowej.

Jak wynika z postanowień ogólnych tego rozporządzenia, za oficerów na polskich morskich statkach handlowych uważani są kierownicy statków — kapitanowie, oraz funkcjonariusze dodani kierownikom statków do pomocy w kierowaniu statkami w zakresie nawigacyjnym, mechanicznym lub specjalnym. Oficerami na polskich morskich statkach handlowych mogą być jedynie obywatele polscy, którzy ukończyli 21 lat życia i posiadają wymagane dyplomy polskie. Wyjątki od tego przepisu dopuszczalne są tylko za każdorazowym zezwoleniem ministra przemysłu i handlu.

Ustanowione zostały w polskiej marynarce handlowej następujące stopnie oficerskie:

1) w służbie nawigacyjnej — kapitan żegluga wielkiej, kapitan żegluga małej, porucznik żegluga wielkiej, porucznik żegluga małej, szypers 1-szej klasy i szypers 2-giej klasy;

2) w służbie mechanicznej — mechanik okrętowy 1-szej klasy, mechanik okrętowy 2-giej klasy, mechanik okrętowy 3-ciej klasy, maszynista okrętowy 1-szej klasy, maszynista okrętowy 2-giej klasy i maszynista okrętowy 3-ciej klasy.

W służbie specjalnej za oficerów na morskich statkach handlowych uważani są lekarze i duchowni, oraz inne osoby dodane do pomocy kierownikom statku.

W zakresie praktyki kwalifikacyjnej i uprawnień oficerów służby nawigacyjnej rozróżniono trzy rodzaje żegluga, a mianowicie żegluga przybrzeżna, żegluga mała i żegluga wielka.

W stosunku do oficerów służby mechanicznej rozróżniono również trzy kategorie, zależnie od siły maszyn statków.

Na rynku zbożowym

Na giełdzie zbożowej w Warszawie jak również na giełdach prowincjonalnych, ceny żyta utrzymują się prawie na niezmiennym poziomie, a to dzięki bardzo intensywnym i interesującym zakupom, prowadzonym przez państwowe zakłady przemysłowo-zbożowe. Wobec ustalenia się dobrej pogody na rynkach zbożowych dała się zauważyć zwiększona popyt. Nieco większe zainteresowanie daje się zauważyć dla jęczmienia na eksport. Wobec większych zakupów owsa przez wojsko — ceny jego utrzymują się na niezmiennym poziomie.

Długi Polski we Francji

Zadłużenie skarbu państwa wobec rządu francuskiego na 1 stycznia 1932 r. wyniosło ogółem fr. fr. 2.296.904.516,13.

W porównaniu z końcem roku poprzedniego dług skarbu państwa zmniejszył się o 1,2 miliony fr. fr.

Długi skarbu państwa zaciągnięte we Francji, dzielą się na następujące pozycje: skonsolidowany dług wojenny, transza A — 1.293 milj. 124.365,16 fr. fr., transza B — 600.325.437 fr. fr.; kredyt reljefowy — 235.200 fr. fr.; pożyczka zaciągnięta do wysokości I/IV. transzy, oprocentowanej na 5% w stosunku rocznym — 226.362.190,04 fr. fr. i na dług plebisycytowy — 176.857.323,93 fr. fr.

Reforma szkolna

W lokalu redakcji „Zrębu” w Warszawie w dniu 25 b. m. p. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego J. Jedrzejewicz wygłosił odczyt na temat „Przebudowa ustroju szkolnictwa”.

Pożyczka dla N. Jorku

Na Wallstreet krąży pogłoski, że magistrat miasta New York otrzymał ma w najbliższym czasie od grupy banków amerykańskich krótkoterminową pożyczkę w wysokości 90 lub 120 milj. dolarów. Narazie rząd udzielił miastu subwencji zwrotnej w wysokości 15 milionów dolarów.

Angielskie kobiety

Kobiet, palących papierosy, liczy Anglia obecnie tyle, co mężczyźni. Jednocześnie wzrasta też stale konsumpcja tytoniu w Anglii. W r. 1914 wynosiła ona 2,4 funta na głowę, w r. 1924 3,7 funta na głowę. Konsumpcja papierosów stanowi 79% ogólnej konsumpcji tytoniu.

KRONIKApiątek
22
stycznia**TORUN**

Kalendarzyk rym.-kal.

Czwartek Agnieszki
Piątek Pawła

— Stan wody w Wiśle z dnia 20. 1.: Zawichost +1.36, Warszawa +1.60, Płock +1.65, Toruń +1.98, Fordon +2.07, Chelmno +1.99, Grudziądz +2.27, Korzeniewo +2.063, Piekło +2.08, Tezew +2.19, Einlage +2.46, Schiewenhorst +2.64.

— Nocny dyżur aptek. Do środy, dnia 27 b. m. dyżuruje apteka „Radziecka“, ul. Szeroka

Teatr Miejski.

Czwartek, 21. b. m. o godz. 20 „Carewicz“.
Piątek, 22 b. m. — Teatr nieczynny.

Repertuar kin.

Palace, ul. Mickiewicza — „Szary dom“.
Światowid: podwójny program „Serca na wagnaniu“ i „Za kulisami kabaretu“.

Lux: „Klatwa rodu Mandarynów“.
Mars, ul. Warszawska — „4 z Legji“.
Corso, Rynek Nowom. — 1) „W państwie Zielonego Smoka“, 2) „Demon cyrku“.

MARS Kino teatr dźwiękowy
ul. Warszawska

Fascynujący film „Fox'a“ pod tytułem:
4-ch z LEGJI
(RENEGACI)

Wstrząsający dramat na tle martwych obszarów Sahary. Życie Legji Cudzoziemskiej w najokrutniejszym realizmie. Zdrada Romantyzm Bohaterstwo. W rolach głównych: WARNER BAXTER MYRNA LOY i NOAH BEERY.

Reżyserja: Wiktora Flemminga.
Nadto: NADPROGRAM

Początek seansów o godz. 17.15 19-tej i 21-tej w niedzielę o 15.15. Ceny miejsc od 1.70-0.30
Czysty dochód przeznaczony na dalszą budowę
„DOMU ŻOŁNIERZA“

Oplatek hufców szkolnych P. W.

W ubiegłą niedzielę w gmachu Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej urządzono staraniem lokalnego koła Przynasobienia Kobiet do Obrony Kraju oplatek dla wszystkich hufców szkolnych P. W.

Uroczystość tę zaszczycili swą obecnością p. wicewojewoda Dr. Seydlitz z żoną, p. starostwa Łącka, p. sędzina Zaczekowa z ramienia Z. H. P., p. Florerowa i p. Karolczakowa z ramienia R. W., p. dyr. Ekmanowa, p. starosta grodzki Staniszewski, p. mjr. Sulik, kierownik Okręgowego Urzędu P. W. i W. F., p. kpt Kwiatkowski, komendant P. W. p. dyr. Kaczor, liczni goście oraz członkinie Koła Lokalnego.

Uroczystość zainicjowała p. dyr. Irena Gutwińska i przełamała oplatek z gośćmi i hufcami. Następnie przemawiał p. wicewojewoda Dr. Seydlitz, podnosząc wagę zadań i celów przynasobienia wojskowego kobiet. W serdecznych słowach zwrócił się do hufców p. mjr. Sulik, usłępujący kierownik O. U. W. F. i P. W., wskazując znaczenie hufców P. W. jako czynnika wychowawczego, a żegnając się z hufcami, którym tyle starań i pracy poświęcił, życzył młodzieży dalszej i owocnej pracy nad wyrobieniem siły i hartu ducha.

Miły i serdeczny nastrój całej uroczystości aromatyzowały produkcje muzyczne i deklamacje hufców.

Z podniosłym uczuciem opuszczaly hufce mury szkoły, unosząc ze sobą miłe wspomnienia i zachęcone do nowych wysiłków.

Z teatru

— „Carewicz“. Dziś w czwartek dnia 21 b. m. o godz. 20-tej piękny dramat dworski mistrzyni sceny polskiej G. apolskiej p. t. „Carewicz“ z udziałem znakomitych wykonawców ról naczelnych z udziałem dyr. Bendy, Pawłowskiej, Lenczewskiego, Dębowicza, Cornobisa i Krukowski.

— Przedstawienie dla młodzieży. W piątek dnia 22 b. m. o godz. 16-tej specjalne przedstawienie dla młodzieży szkół powszechnych „Skarb zaklęty“ (Król Trzęsawisk). Fantazja sceniczna w 3 aktach St. Żytkowskiego. Ceny najniższe.

W sobotę dnia 23 b. m. o godz. 17-tej po cennych najniższych specjalne przedstawienie dla dzieci. Odegrana będzie piękna fantazja sceniczna w 3 aktach St. Żytkowskiego p. t. „Skarb zaklęty“ (Król Trzęsawisk).

O godz. 20-tej „Panna młoda z dachu“.

Szczegóły rozprawy sądowej przeciwko adw. Rudce

Sensacyjna rozprawa sądowa, jaka toczyła się przez przeciąg 5-ciu dni, przed tut. Sądem Okręgowym, przy drzwiach zamkniętych, przeciwko adw. Rudolfowi Rudce z Grudziądza — zakończyła się — o czym już donosiliśmy — w ub. wtorek.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy trybunał — któremu przewodniczył prezes S. O. Chodecki — wydał wyrok, uznający osk. adw. Rudkę winnym przestępstwa z art. 7 § 1 Rozp. Prezydenta Rzplitej, zasądził go na karę 3 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na przeciąg dalszych 3 lat.

Rozprawa ujawniła, że oskarżony adw. Rudka wszedł w porozumienie z osobą, która

dokonała ujawnienia pewnych dokumentów, jakie ze względu na bezpieczeństwo Państwa, powinny były być trzymane w tajemnicy, na rzecz jednego z państw ościennych. Sąd zaliczył skazanemu areszt śledczy od dnia 19 marca 1931 r.

Trybunał postanowił ponadto uchylić środek zapobiegawczy i zwolnić adw. Rudkę z aresztu, a to na podstawie przedłożonego zaświadczenia lekarskiego, że oskarżony jest poważnie chory i dalszy pobyt w areszcie zagraża jego życiu.

Od wyroku tego, tak Prokuratura jak i obrona założyły apelację.

W zawodzie kominiańskim nie będzie się szkolić uczni**Z rocznego walnego zebrania korporacji kominiańskiej**

W szesnastu przelanej sali „Gospody“ odbyło się w ub. sobotę doroczne walne zebranie Korporacji Kominiańskiej okręgu toruńskiego. W obradach „dorocznego“ zebrania udział wzięli p. radca Barczewski.

Zebranie zainicjował Starszy Cechu p. Górny z Łasina, witając p. radcę Barczewskiego, oraz przybyłych członków. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego rocznego zebrania wysłuchano sprawozdań poszczególnych członków Zarządu z działalności zarządu w ubiegłym roku. Jak wynika ze złożonych sprawozdań, starania zarządu w ub. roku szły w kierunku zorganizowania jednej korporacji, która objęła całe Pomorze. Sprawozdania wykazały, że działalność zarządu była w okresie sprawozdawczym bardzo owocna.

Po krótkiej dyskusji, sprawozdanie przyję-

to do wiadomości, poczem powzięto uchwałę, aby w ciągu najbliższych trzech lat nie szkolić żadnych uczni w zawodzie kominiańskim.

W dalszym ciągu obrad przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Zarząd, jak również i komisję rewizyjną wybrano w dotychczasowym składzie.

Żywa dyskusję wywołały sprawy zawodowe, stojące w związku z nowelą do ustawy o prawie przemysłowym. Obszernych wyjaśnień udzielał członkom p. radca Barczewski. Zebrani wypowiedzieli się za tem, aby zawód kominiański traktowany był jako rzemiosło.

Ustawa przemysłowa, jak wiadomo, zalicza zawód kominiański do wolnego przemysłu.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący zebranie solwował.

Z życia Kolejowego Przynasobienia Wojsk.**Walne zebranie Sekcji Hodowców Gołębi Pocztowych „Pociąg Błyskawiczny“**

Doroczne walne zebranie sekcji hodowców gołębi pocztowych K. P. W. Ognisko Toruń — odbyło się w czwartek, dnia 7. b. m. w świetlicy własnej na stacji Toruń—Przedmieście. Zebranie zainicjował prezes Sekcji p. Ławniczak.

Po przeczytaniu protokołu ostatniego walnego zebrania przez sekretarza p. Maszewskiego, prezes p. Ławniczak wygłosił krótkie przemówienie w którym zaznaczył, że dumni możemy być z tego, że sprostałmy zadaniom wobec wojska, a pod względem sportowym, że ustanowiliśmy rekord odległości na Pomorzu.

Marszałkiem zebrania wybrano p. Kanta. W dalszym ciągu zebrania prezes p. Ławniczak zdał obszernie sprawozdanie z działalności Zarządu, dając obszerny pogląd na całokształt działalności sekcji w ub. roku. Sekcję utworzono dnia 20. III. 1931. Stan członków 26, stan gołębi 480, urządzono w roku ub. 2 loty propagandowe (masowe) i 4 konkursowe najdalszy 720 klm., w konkursach brało udział 170 gołębi. Sekcja posiada jeden zegar kon-

trolny, szczytce do nakładania obrączek kontrolnych, plombownice, stemple i wszystkie książki dla prowadzenia sekretarjatu, a na zapoczątkowanie biblioteki fachowej 5 roczników czasopisma H. G. P. Zebrań odbyło się 12 w tym jedno organizacyjne, jedno walne, 8 miesięcznych i 2 nadzwyczajne oraz 5 zebrania Zarządu. Korespondencja: wpływ 33 listy a wyszło 49 listów. L. dz. 61. Stan kasy przedstawia się następująco: Dochód 370.20 zł., rozchód 340.77 zł. Saldo na rok 1932 29.43 zł.

Na wniosek Komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum, poczem przystąpiono do wyboru nowych władz. W skład nowego Zarządu weszli: p.p. Józef Ławniczak jako prezes, Tomasz Jaworski — sekretarz, Aleksander Kamiński — skarbnik, Tomasz Kaczmarek — gospodarz, Jan Kidrowski — doradca fachowy. Do komisji rewizyjnej wybrano p.p. Maszewskiego i Kanta.

Po załatwieniu spraw natury organizacyjnej zakończono zebranie.

Cała elita Torunia

spotyka się dziś

W ESPLANADZIE

na F. ve o'clock w towarzyskim z wystąpiami wszystkich artystów. Początek o godzinie 17.

Z miasta

— Wszyscy na Akademię Styczniową. Jak już donosiliśmy, staraniem Rodziny Wojskowej odbędzie się w salach Kasy Garnizoneowej w nadchodzącą niedzielę o godz. 16-tej uroczysty obchód Powstania Styczniowego. Niewątpliwie wszyscy ci, którzy doceniają znaczenie tego powstania dla podtrzymania ducha w Narodzie, przyjdą na uroczystość, aby tem złożymy nasz hołd poległym w bohaterskich zmaganiach z najęźdzcą. Wstęp wolny.

— Podziękowanie. Zarząd Komitetu Rodzicielskiego szkoły powsz. nr. 1 przy ul. Prostej składa niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, którzy przyczynili się do obdarowania najbardziej potrzebującej szkoły podarkami gwiazdkowymi. Obdarzono bowiem 145 dzieci, dając im buki, piaseczka, swetry, bieliznę ciepłą i t. p. Równocześnie Komitet dziękuje za ofiary pieniężne pp.: wojewódzie Kirtkisiowi, adwokatowi Boltowi i Tempskiemu, dr. Kiwale, dr. Lewickiemu oraz Pomorskiemu Towarzystwu Ubezpieczeń.

— Na przedstawienie szkolne, które odbędzie się w piątek, dnia 22 b. m. o godz. 16-tej, bilety wcześniej można nabywać w czwartek i piątek przed południem u p. kierowniczkę szko-

ły żeńskiej nr. 8 przy ul. Prostej, a w dniu przedstawienia w kasie teatralnej od godz. 14 do 16-tej.

— Bal Klubu Wioślarskiego. Zapowiedziany na 6 lutego b. r. bal maskowy Wioślarzy będzie niezwykle zainteresowanie w szerokich kołach społeczeństwa miejsowego i okolicy, a to dzięki ustalonej opinii, jaką cieszą się w Toruniu bale Wioślarzy. Zarząd Klubu Wioślarskiego prosi swych członków, aby zawczasu podali na ręce dh. Jankowskiego w Pomorskim Banku Rolniczym nazwiska tych osób, które mają być zaproszone na powyższy bal.

— Dancing karnawałowy. Polski Biały Krzyż urządzi w czwartek, dnia 21 b. m. w „Esplanadzie“ dancing karnawałowy. Początek o godz. 21-szej. Podwieczorek P. B. K., ciesząc się ogromnym powodzeniem, odbędzie się — jak zwykle — w niedzielę dnia 24 b. m. pod „Orłem“ o godz. 16.30.

— Na dożywianie ubogich dzieci rodziców bezrobotnych w szkołach powszechnych miasta Torunia złożyli na moje ręce: Pan Würtz 10 zł., pan W. Meyze 5 zł., pan Wakarecy 15 zł., pani Bartel 2 zł., uczennice szkoły ćwiczeń semin. żeńskiego 15.60 zł., uczennice seminarjum żeńskiego 45.25 zł., rodzice dzieci szkoły powsz. nr. 9 — 13.70 zł., rodzice dzieci szkoły nr. 10 — 9.50 zł., rodzice dzieci szkoły nr. 6 9.50 zł., rodzice dzieci szkoły nr. 3 — 9.45 zł. Ofiarodawcom składam w imieniu ubogiej dziatwy szkolnej serdeczne Bóg zapłać.

P. o. Inspektora Szkolnego (—) Leśniewski.
— Pracowni umundurowań utworzył przy Starym Rynku 23 p. Leon Kopistecki, b. pracownik Państwowych Zakładów Umundurowań w Warszawie.

STRUMYKOWA**LUX**

Kino dźwiękowe

Niebywała premiera!
Z dawna oczekiwano filmu, cieszącego się największym powodzeniem w całym świecie

z egzot. Chinką ANNA MAY WONG

KLATWA RODU MANDARYNÓW

MOTTO: Miłość wytrąca jej broń morderczą z ręki.
Mimo kolosalnych kosztów filmu ceny normalne.

Ceny: Joza 1.80, I. m. 1.30, II. 80 gr. szereg. 50 gr.
Początek o godz. 5. 7. 19-tej. W święta o 3. 5. 7. 19.

Spółdzielnia „Kredyt“ na drodze rozwoju

W lokalu Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich przy ul. Żeglarskiej 1 odbyło się w ub. wtorek nadzwyczajne walne zebranie Spółdzielni „Kredyt“. Zebranie zainicjował prezes Spółdzielni p. Jan Kapczyński, przewodniczącym zebrania wybrano p. prezesa Januszkiewicza.

W dalszym ciągu obrad p. Parzybok referował sprawę szeregu zmian, poczynionych w statucie. Jedną z najważniejszych zmian, przedłożoną w rozdziale o udziałach, które jednodzielną uchwałą podwyższono o 100 proc. pozostawiając w mocy dotychczas obowiązującą odpowiedzialność (dwukrotną). Aby umożliwić udziałowcom wpłatę podwyżki uchwalono potrącić ją w ratach. Wszystkie poprawki i zmiany w statucie przyjęto w brzmieniu przedłożonym przez referenta.

Następnie powzięto szereg uchwał dotyczących szeregu spraw natury wewnętrznej.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący zebranie solwował.

Wśród naszych żołnierzy Szopka dla żołnierzy

Dzięki życzliwości Pomorskiego Związku Teatrów Ludowych udało się Zarządowi Polskiego Białego Krzyża urządzić w ub. niedzielę o godzinie 15 w koszarach 8 Baonu Saperów przedstawienie „szopki“ dla oddziałów wojskowych stacjonowanych w okolicy Bydgoskiego Przedmieścia. Około 500 żołnierzy mogło przysłuchać się „Szopce Krakowskiej“, która wystawił z poczuciem odpowiedzialności za stronę dekoracyjną Pomorski Związek Teatrów Ludowych, przy współpracy zespołu amatorskiego, który nie szczędził sił, by przedstawienie wypadło jak najefekowniej.

Toteż z prawdziwym zadowoleniem obserwowało się zainteresowanie, malujące się na twarzach żołnierzy, z których wielu poraz pierwszy widziało przedstawienie teatralne w ogółności, a szopki krakowskiej specjalnie. Przedstawienie szopki poprzedziło słowo wstępne, wygłoszone przez Prezesa Pomorskiego Związku Teatrów Ludowych p. radcę Ratajskiego, oraz szereg kolend odśpiewanych przez chór słuchaczy Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego pod batutą prof. Gerszewskiego. Dziarsko zatańczony krakowiak wywołał wielki zapal wśród żołnierzy, tak, że aktorzy musieli bisować. W czasie przerwy przygrywała orkiestra 8 Baonu Saperów.

Za urządzenie tak kulturalnej i miłej imprezy dla naszych żołnierzy, należą się Pomorskiemu Związkowi Teatrów Ludowych oraz wszystkim wykonawcom serdeczne słowa podziękowania i uznania.

Gwiazdka żołnierska w 8 p. a. c.

Gwiazdka żołnierska w roku 1931 odbyła się pod znakiem oszczędności.

W pięknie przybranej świetlicy żołnierskiej, przy jarzącej się choince, zebrali się delegacje poszczególnych pododdziałów w składzie 1 podoficera i 6 kanonierów oraz podofic, zawodowcy pułku, oczekując przybycia przelozonych. Nieco później przybyli oficerowie pułku, zatrzymując się u wejścia do świetlicy w oczekiwaniu na dca pułku ppłk. dypl. J. Łukiewicza. Przybyłemu dca zameldował zebranych oficerów zastępca dcy pułku ppłk. Łusniak, poczem wszyscy udali się do świetlicy, gdzie dca pułku łamał się oplatkiem ze wszystkimi, składając życzenia.

Po odśpiewaniu kolend obecni rozeszli się do swych pododdziałów, gdzie w foku bieżącym nie obchodzono oddzielnie gwiazdki.

Wielki koncert na rzecz bezrobotnych

Miejski komitet pomocy bezrobotnym urządzi dn. 4 lutego br. w Teatrze Miejskim wielki koncert na rzecz bezrobotnych.

W koncercie udział wezmą pp. Kalinowska, Jagodzińska, Niekrasz i Grossówna, ponadto orkiestra 63 pp.

Czysty dochód z koncertu na cele pomocy bezrobotnym

Piekarki, Taszewskie Pole

Młodzież organizuje się. Staraniem p. Nastróżnego założono w dniu 10 b. m. Koło Młodzieży Wiejskiej. Do Koła wstąpiło 12 osób. Zebranie odbyło się w szkole. P. Nastróżny wygłosił odczyt o potrzebie kształcenia się młodych i wychowania fizycznego. Kierownik szkoły wygłosił referat o Wilnie. Zgodzono się pod kierownictwem p. Nastróżnego zbierać się na ćwiczenia w myśl zasad Związku Strzeleckiego.

Wiec. pow. chojnicki

Z Koła Miłośników Sceny. W niedzielę, dnia 10 stycznia urządziło „Koło Miłośników Sceny” w Wielu, przedstawienie teatralne połączone z zabawą taneczną. Odegrano dramat w 3 aktach, „Odrodzenie” i krotkość w jednym akcie „Blażek opętany”. Dzięki znakomitemu dobraniu aktorów i energicznej pracy kierownika szkoły p. Napiórkowego, przedstawienie udało się znakomicie. Pouczający dramat „Odrodzenie” nadawał się w zupełności na panujące stosunki lokalne. Natomiast „Blażek opętany”, rozradował duszę publiczności, „opętał” istotnie całą publiczność śmiechem, przygotował zarazem do zabawy. Czas mijął szybko, na milej zabawie, w wysokim nastroju, wśród liczniego zgromadzenia. Publiczność rozbraiała się doskonale, co można było zauważyć w rozśmieszonych twarzach. Każdy zapomniał o szarym życiu codziennym i kłopotach rodzinnych.

TEŻ SPOSOB

W jaki sposób udało ci się wyleczyć swoją żonę z manii zbierania antyków?
 — Podać ją jej na urodziny Forda z 1907 roku.

Programy radiowe

Piątek 22 stycznia 1932
 Warszawa.

11.20 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Met. dla komun. lotniczej. 11.45. Codzienny przegląd prasy polsk.; 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał krak.; 13.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met.; 13.15. Komun. gospodarczy.; 14.45—15.45. Płyty gramof. Piosenki rewjowe.; 15.15. Z życia Polsk. Zespołów Śpiew.; 15.20. Komunikat L. S. G.; 15.25. Odczyt z cyklu dla nauczycieli „Powstanie styczniowe w powieści polskiej”; wygł. p. L. Pomirowski.; 15.45. Głęb. da pien. oraz kom. Centr. Biura Hydr. dla żegluga i rybaków.; 16.20. Odczyt; 16.55. Angielski (Linguaphone); 17.10. „Bismarek a Polska w r. 1863” wygł. p. H. Elle; 17.35—18.50. Koncert ork. detej Zw. / Zaw. Muzyków Rzecz. Polsk. pod dyr. A. Bromke; 18.50. Rozmaitości.; 19.15. Przegląd roln. prasy zagran. (Tr. z Wilna); 19.30. Wiadomości sportowe; 19.35. Płyty gramof. Wiener i Doucet (jazz-fortep.); 19.45. Pras. Dziennik Radiowy; 20.00. Pogadanka muzyczna; 22.40. Dodatek do Pras. Dz. Radj.; 22.45. Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny; 22.50—24.00. Muzyka tan. z dancingu Oaza. Ork. pod kier. Reisnera.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy
 za 100 kg. z dn. 20 I 1932 r.
 żyto nowe suchie
 Pšenica
 Jęczmień
 „ zwyczaj. przemiał
 Owies pastewny

Mąka żytnia	37,00—38,00
„ pszenna 65%	35,75—37,75
Otręby żytnie	15,75—16,25
„ pszenne	14,00—15,00
Rzepak	—
Wyka	22,00—24,00
Peluszka	21,00—23,00
Ziemniaki fabryczn. 1 kg.	—
Ziemi. jadaln. białe	—
„ czerwone	—
„ żółte	—
Groch Wiktorja	23,00—27,00
Seradela	25,00—28,00
Lubin niebieski	13,00—14,00
„ żółty	16,00—17,00
Gorzycza	—
Słoma żytnia luźna	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona olejiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 20. I. 1932.

Pszenica nowa	227—229
Zyto nowe	197—199
Jęczmień jary browar	158—168
Jęczmień przem. pastewny	159—158
Owies marchijski nowy	136—144
Mąka pszenna	27,50—31,25
Mąka żytnia 70%	27,00—29,25
„ 60%	—
Otręby pszenne	9,60—10,00
„ żytnie	9,60—10,00
Groch Victoria	21,00—27,50
Groch drobny jadalny	21,00—23,50
Groch pastewny	15,00—17,00
Peluszka	16,00—18,00
Bób	14,00—16,00
Wyka	16,00—19,00
Lubin niebieski	10,00—12,00
Lubin żółty	14,00—15,50
Seradela nowa	22,50—28,00
Kuchy rzepakowe	—
Kuchy lniane	11,70—11,80
Wytłoki suche trawowe	6,50—6,60
„ z buraków cukr.	—
„ Soja	10,60—10,80
Platki ziemn. loco st. Śląsk	12,20—12,30

Poznańska giełda bydła.

z dnia 19. I. 1932 r.

WOLY.		zl.
a) pełno-mięsiste wytucz. nie oprzeg.	64—70	
b) mięsiste tuczone młode do 3 lat	54—60	
c) mięsiste tuczone starsze	42—48	
d) mięsiste miernie odżywione	32—40	
BUHAJE.		
a) wytuczone pełno-mięsiste	56—60	
b) tuczone mięsiste	48—54	
c) nie tuczone, dobrze odżyw. starsze	42—46	
d) miernie odżywione	32—40	
KROWY.		
a) wytuczone, pełno mięsiste	62—68	
b) tuczone mięsiste	54—60	
c) nie tuczone, dobrze odżywione	32—40	
d) miernie odżywione	24—28	
JAŁOWICE.		
a) wytuczone, pełno mięsiste	64—70	
b) wytuczone mięsiste	54—60	
c) nie wytuczone, dobrze odżywione	44—50	
d) miernie odżywione	32—40	
MŁODZIEŻ.		
a) dobrze odżywione	32—40	
b) miernie odżywione	26—30	
CIELETA.		
a) najprzedejście wytuczone	60—64	
b) tuczone	52—56	
c) dobrze odżywione	46—50	
d) miernie odżywione	36—40	
OWCE.		
a) wytuczone, pełno mięsiste iagnięta i młodsze skopy	50—58	
b) wytuczone starsze skopy i maciorki	44	
c) dobrze odżywione	—	
d) miernie odżywione	—	
SWINIE		
a) pełno mięsiste tucznie od 120-150 kg. żywej wagi	88—90	
b) pełno mięsiste 100 do 120 kg.	84—86	
c) mięsiste 80 do 100 kg.	78—82	
d) mięsiste ponad kg. 80	70—76	
e) maciory i późne kastraty	70—80	
f) Świnie bekonowe	74—76	
g) Prosięta za parę	—	

Przebieg targu bardzo spokojny.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Małym Tarnpie powiat Grudziądz i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej tow. IV karta 78 o powierzchni 0,790 ha oraz 496 mk. wartości użytkowej położonej przy ulicy Grudziądzkiej 39 na imię mistrza piekarskiego Franciszka Kotowskiego w Małym Tarnpie zostanie w drodze przymusowego wykonania dnia 26 lutego 1932 r. o godzinie 10 przed poł. wystawioną na przetarg w niższej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 2. Wzmiarkę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 4 listopada 1931 r. Niniejszym wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uuprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdzieleniu ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzycieli i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.
 Urząd Skarbowy w Chojnicach na zasadzie § 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17. 5. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dn. 27 stycznia 1932 r. o godz. 11 rano w lokalu Urzędu Skarbowego przy ul. Dworcowej 13 w Chojnicach odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości, celem pokrycia zaległości podatkowych: 1 Szafa do książek oszac. 70 zł., 1 biblioteczka oszac. 300 zł., 3000 mtr. listew różnej jakości oszac. 400 zł., 500 szt. ram oszac. 500 zł., 230 szt. zeszytów oszac. 170 zł., 100 rolek tapety oszac. 350 zł., 1 pióro wieczne oszac. 20 zł., 5 but. atramentu oszac. 17,50 zł., 30 szt. fajek oszac. 76 zł., 20 szt. kapeluszy męskich oszac. 240 zł., 5 szt. parasolek oszac. 61 zł., 50 kg. + 30 kg. cukru i maki kartoflanej oszac. 70 zł., 1 leżanka z pokryciem oszac. 75 złotych.
 Zajęte przedmioty reflektanci mogą w dniu 27 stycznia 1932 roku od godz. 10 do godz. 11 rano w lokalu Urzędu Skarbowego.
 Dnia 18 stycznia 1932 r.
 Naczelnik Urzędu Skarbowego
 (—) Baran,
 Inspektor Skarbowy.

F-ma
„TECZA“
TORUŃ
 Mickiewicza nr. 112
 chemicznie czysti
 męską i damską
odzież
 z powołu niskich
 cen
 opłaci się przejazd
 tramwajem.

Dwóch
uczni
 kowalskich przyjmie Ernst
 Schrade, Mistrz kowalski.
 Guteherberge Tel. 28766.
 Gdańsk. 40

Przewielebnemu Duchowieństwu Wojskowemu X. Prałatowi Sienkiewiczowi, X. Proboszczowi Kroczkowi, X. Proboszczowi Kosobie, X. kapelanowi Ringwelskiemu, Panu Komendantowi 8 Okręgowego Szpitala Pułkownika Blażewskiemu, P. P. Lekarzom, P. P. Oficerom i ich Rodzinom oraz Siostrom, i P. P. Podoficerom oraz kompanii Administracyjnej 8 Okr. Szpitala za okazane współczucia i serca oraz pomoc i oddanie ostatniej posługi ojcu memu
Śp. Bernardowi Lewickiemu
 tą drogą składam moje najserdeczniejsze
„Bóg zapłać“.
 425
Ks. M. Lewicki.

Szkoła Handlowa w Grudziądzu ogłasza
KONKURS
 na posadę nauczycielki pisania na maszynach. Wymagana jest kilkoletnia praktyka zawodowa w szkole oraz 10-palcowy system pisania na maszynach opracowany lekcyjnie.
 Pobory za 10 godzin tygodniowych według norm płacy nauczycieli państwowych (kontraktowych).
 Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do dnia 28-go stycznia r. b. do Dykcji Szkoły (Sobieskiego nr. 10).

Zanim Sprzedaje
 kupisz nowe, zająd do „Okazjopolu“ obejrzyć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patofony, siódła oficerskie przepisowe, elektrofony do odkurzania, futra męskie i damskie, nowsze, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownicze do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.
„Okazjopol“
 Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 347

Mieszkanie
 słoneczne 3 pokojowe z łazienką i werandą na I piętrze, nie podlegające ochronie lokatorów, na końcu Langgarten przy Kampfbahn w nowych zabudowaniach, za Głd. 75.— miesięcznie od 1. 2. 32 do wydzierżawienia. Zgłoszenia do administracji „Gazety Gdańskiej“ pod nr. 1653

Rutynowany handlowiec posiadający wyższe wykształcenie, znajomość języków: angielskiego, francuskiego, rosyjskiego, długiętną praktykę, wiedzę techniczną, dobre świadectwa, poważne referencje, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej“ Gdynia.

Książkę
 Jak przechodzi samemu kurs gimnazjalny poleca Księgarnia Bydgoszcz Śniadeckich 46. Złoty 50 przesyłać znaczkami lub P.K.O. 1825. 115

Okazja
 Sprzedaję korzystnie: gabinet męski dębowy, (bielotka, biurko i fotele) syplalkę dębową i orzechową kompletne, oddzielnie: szafy, bielizniarki, łóżka, stoły, kanapy, leżanki, fotele, zastawę stołową na 12 i 6 osób, wirówki do mleka, maszynę do prania, maszyny do szycia, rowery, zegary, obrazy, garderobę męską, damską, obuwie męskie, damskie i dziecięce oraz wiele innych rzeczy.
Sklep Okazjny
 Grudziądz, ul Narutowicza 15. [22]. 421

Ogłoszenie.
 W dniu 15 stycznia jadąc pociągami 8.15 z Bydgoszczy do Torunia-Miasta, pozostawiłem w przedziale II. klasy pamiętkową srebrną papierośnicę. Uczciwy znalazca zechce mi oddać za zwrotu wartości papierośnicy. Bydgoszcz, Zamostkiego 13. — Korzański. 367

Pies
 roczny rasowy wilk, nie tresowany do sprzedania. Dąbrowska, Grudziądz, Nadgórna 43. Zgłoszenia między godz. 11—14. 383

Miód
 pod gwarancją prawdziwy pszczelny, deserowy, kucharzyczny, najlepszego gatunku, wysyłam z własnej pasieki, na papierośnicę. Uczciwy znalazca zechce mi oddać za zwrotu wartości papierośnicy. Bydgoszcz, Zamostkiego 13. — Korzański. 390

Frida Rosenbaum
 Podwolewska nr. 205. Małopolska.

Ufa - Palast
 Elisabethkirchengeasse 2.
 Tel. 24600

Käthe v. Nagy Willy Fritsch
RONNY
 Pierwszy oryginalny dźwiękowiec operetkowy **Emmerich Kä m ä n a.**
 Produkcja: Gunther Stapenhorst. Reżyserja: Reinhold Schunzel. Autorzy Emmerich Pressburger i Reinhold Schunzel. Teksty pieśni: Schanzer i Welisch. Muzyka: Emmerich Kalman.
 Jak „Liebeswalzer“ i „Die Drei von der Tankstelle“, jak „Der Kongress tanz“, tak i „Ronny“ zachwyci cały świat piękną muzyką Emmericha Kalmana, kompozytora „Csardasfürstin“ i „Gräfin Maritz“ zachwycającą akcją o miłości i szczęściu, przepyszną wystawą i współudziałem ulubieńców W. Fritsch'a i K. von Nagy.
 Dodatkowy program dźwiękowy Ufy.
 W dni powszednie: 4, 6, 15 i 8, 30 godz.
 W niedzielę: 3, 5, 7 i 9 godz.

Lichtspiele
 Elisabethkirchengeasse 11
 Tel. 21076

Max Adalbert w wielkiej komedji
„Der Herr Finanzdirektor“
 według sztuki ludowej „Der Mann der Schweigt“ Fritz Friedmann-Friedrich. Manuskrypt i reżyserja: **Fritz Friedmann-Friedrich.**
 W rolach głównych:
Max Adalbert - Elga Brink - Herrmann Speilmann - Colette Corder - Herrmann Schaulzuss - Eugen Rex.
Najnowszy tydzień Deuliga
 oraz dodatkowy program dźwiękowy.
 W dni powszednie: 4, 6, 15 i 8, 30 godz. 4382
 W niedzielę: 3, 5, 7 i 9 godz.

Zdrowowisko Inowrocław!
Plac budowlany
 ca 1.200 m2, położony w najładniejszej dzielnicy Zdrowowiska zaraz korzystnie do sprzedania. Zgłosz. do Adm. „Dnia Kujawskiego“ Inowrocław ul. Marszałka Piłsudskiego 3. pod „Plac 10“. 398

Mieszkanie
 470-pokojowe podlegające ochronie lokatorów słoneczne z wszelkimi wygodami ziemienie lub wynajme na 5-cio — 6-cio pokojowe w śródmieściu. Pośrednictwo poządane. Toruń ul. Bydgoska 46 telef. 431. 293

Prasowaczka
 Przyjmuje bieliznę do prania i prasowania wykonanie szyćwnej bielizny pierwszorzędne po taniej cenie i predko. Grudziądz, Toruńska 8. II. ptr. w podwórzu mieszkaniu nr. 5. 412

DZWIĘKOWE KINO
ŚWIATOWID
Dziś Premiera!

Rekordowy program podwójny!
I. „SERCA NA WYGNANIU”
dramat życiowy z życia rosyjskiego z DOLORES COSTEL - O
II. COLLEN MOORE w rozkosznych dźwiękowcu p. t.
„ZA KULISAMI KABARETU”

TORUŃ DZWIĘKOWE KINO
T PALACE
Dziś i dni następne!

Gigantyczne największe arcydzieło sezonu!
„Szary dom” (The Big House) Epokowy dramat o kolos. napięciu i nadzw. treści
W rol. gl. Wallace Berry, Lewis Stone, C. Morris i L. Hyams.

Sensacyjna sprzedaż

od 20 do 30 bm. w firmie

Sprzedawać będę za bezcen w dziale konfekcji damskiej: płaszcze zimowe i letnie oraz suknie jedwabne i wełniane. - Artykuły dziane: pulowery, swetry i kamizelki damskie. - Trykotaż: trykoty damskie i męskie

NA SZCZEGÓLNA UWAGĘ ZASŁUGUJĄ MOJE OKNA WYSTAWOWE!

M. KLIMEK
BYDGOSZCZ, STARY RYNEK Nr. 7

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22 stycznia o godz. 12 licytować będą u sped. Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: 100 krzesel wiedeńskich, 7 obrazów, 3 szafy, maszynę do szycia, 2 umywalnie, fortepian, 2 lustra, 2 książki „Lekarz ratujący zdrowie”, 2 bufety, 2 nocne stoliki i wiele innych przedmiotów. 427

Janowski, komornik sądowy, Toruń, Szeroka 33.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 23 stycznia o godz. 9 licytować będą w Rubinowie u p. Kowalskiego za gotówkę najwięcej dającemu: zegar ścienny, umywalnię, 2 nocne stoliki, o godzinie 9,15 u p. Ziolkowskiego: rower; o godz. 9,30 u p. Bednarczyka: krowę; o godz. 10 u p. Muszytowskiego: kanapę, leżankę; o godz. 10,30 w Kaszczorku u p. Wisniewskiego: bufet, biurko, 2 fotele, leżankę; o godz. 11 u p. Dąbrowskiego: świnię, 7 prosiąt, 2 cielaki; o godz. 13,30 w Małgorzatowie u p. Karszewskiego: żniwiarkę, powózka, biedkę dwukółkę, plug, kultywator, 30 ctr. żyta; o godz. 14,30 w Lubczu u p. Cieszkowskiej, „Zakłady Ceramiczne”: kanapę; o godz. 15 u p. Kujawskiego: rower męski, lustro, biurko, regał z książkami, maszynę do szycia, bufet, siewnik, powózka, 2 warchlaki, żniwiarkę, kartoflarę, wóz roboczy i inne przedmioty. 428

Janowski, komornik sądowy, Toruń, Szeroka 33.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 22 stycznia 1932 r. o 10 sprzedaje przy Szeleckiej 30 piętro 2 przymusowym przetargiem za gotówkę: urządzenie biurowe, maszynę do pisania; o 11 u sped. Sadeckiego: szafę do rzeczy, 150 butelek wody kwiatowej, tokarkę, urządzenie składowe, lustro, 2 szafki pisma, 17 kartoników twystu; o 14 w Podgórze na rynku: 53 serwisy, maty, półmiski, 5 garniturów kuchennych, lustro z konsolką; o godz. 15,30 w Kłuczykach u Magiera: maszynę do szycia. 429

Barfkowiak, komornik sądowy, Rابيةńska 12.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22 stycznia 1932 r. o godz. 12 u spedytora Sadeckiego sprzedawać będą najwięcej dającemu za gotówkę: bielźniarkę, maszynę do szycia, stoliki nocne, obrazy, bufet, regał do akt, kanapę, trena z lustrem. Chrzanowski, komornik sądowy. 430

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22 stycznia o 11 sprzedawać będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: ubrania męskie, obrazy, garnitur koszykowy, pomocnik, krzesła, lustrza, umywalke, wóz, towary kolonijalne, materiały na ubranie; o 12,30 przy Grudziądzkiej 31 urządzenie biurowe, maszynę do pisania, liczenia, różne maszyny i części do tychże i inne; o 13,30 przy Zamkniętej 3: wozy i wózki; o 8,30 u Niedzielkiego: stół, szafa, firany. Dnia 23 stycznia o 9 w Stawkach u Piosika: maszynę do szycia; o 15,30 w Grabiu, zbiórka przed karczmą: buraki cukrowe, wóz. 431

(-) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 21. I. 1932 r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedam przy ul. Sielanka 9 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą, biurko z fotelami, pafeon szalkowy.

M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 21 stycznia 1932 o godz. 12-tej w poł. będę sprzedawał w Osieku u/Notecią w Zakładach Ceramicznych w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty: Około 43,400 dren różnej wielkości i 1 pozycję pasów zapędowych.

Sikorski, komornik sądowy w Wyrzysku.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY. W czwartek dnia 21. I. 1932 r. o godz. 12-tej w poł. sprzedam przy ul. Jagiellońskiej nr. 44/45 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 100 beczek smoły dachowej gatunek I.

M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 21. I. 1932 r. o godz. 11,30 przed poł. sprzedam przy ul. Ujejskiego 62 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 toaletę, 1 kozetkę, 1 umywalkę.

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 21. I. 1932 r. o godz. 1-szej po poł. sprzedam przy ul. Stawowej 15 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: rower męski.

Kłóskowski, komornik sądowy.

Sekretarza

biegiego w sprawach adwokackich i notarialnych poszukuję od 1 lutego 1932 r. Zgłoszenia:

Dr. Michał Drwiega
adwokat i notariusz

Bydgoszcz, Gdańska 22.

Wydzierzawie

od zaraz 350 mórg ziemi pszennej na Pomorzu z żywym i martwym inwentarzem. Zgłoszenia pod nr. 884 do „Dnia Bydgoskiego”. 884

Sprzedam

dom, 2 mieszkania wolne, ogród, gaz, elektryczność za 26,000 zł. gospodarz. Bydgoszcz, Chopina 23. 910

INOWROCLAW

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 25 stycznia 1932 r. o godz. 9-tej przed połudn. sprzedam publicznie na Targowisku w Inowrocławiu, najwięcej dającemu przy natychmiastowej zapłacie: 1 żrebaka. 434

Janicki, komornik sądowy w Inowrocławiu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 25 stycznia 1932 r. o godz. 10,30 przed poł. sprzedam publicznie u p. Jerzego Mitelstaedta w Inowrocławiu, ul. Łucjana, najwięcej dającemu przy natychmiastowej zapłacie: 1 dywan, 1 umywalkę, 2 stoliki nocne, 1 miskę i dzban porcelanowy na umywalkę, 2 stojaki do kwiatów. 435

Janicki, komornik sądowy w Inowrocławiu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 25 stycznia 1932 r. o godz. 11 przed połudn. sprzedam publicznie u p. Rozalii Dobrzyńskiej w Inowrocławiu, ul. Studzienna 3 najwięcej dającemu przy natychmiastowej zapłacie: 1 lustro z podstawą. 436

Janicki, komornik sądowy w Inowrocławiu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 25 stycznia 1932 r. o godz. 9 przed poł. sprzedam publicznie na Targowisku w Inowrocławiu najwięcej dającemu przy natychmiastowej zapłacie: 1 bryczkę na rysorach. 437

Janicki, komornik sądowy w Inowrocławiu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 25 stycznia 1932 r. o godz. 10 przed poł. sprzedam publicznie u p. Adolfa Borka w Inowrocławiu Promenada 1 najwięcej dającemu przy natychmiastowej zapłacie: 1 szafę żelazną. 438

Janicki, komornik sądowy w Inowrocławiu.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski” na luty i marzec 1932 r. i proszę należność — Zł. 6.78 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 6.78 tytułem prenumeraty*) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski” za luty i marzec 1932 r. potwierdzam.

dnia _____

*) Nie stosować przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski”, na mies. luty 1932 r. i proszę należność — Zł. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 tytułem prenumeraty*) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski” za mies. luty 1932 r. potwierdzam.

dnia _____

*) Nie stosować przekreślić.

Kuchnię

westańska kredens kuchenny, abażury i lampy elektr. sprzedam tanio. Toruń, św. Jerzego 3. 439

Elegancki

salon mahoniowy sprzedam tanio. Toruń, św. Jerzego nr. 3. 440

Trumny

poleca
L. Słowiński.
Toruń, św. Duchy 6, lewa strona, bliżej Wisły. 344

Poszukuj

dwu pokojowego mieszkania z kuchnią ewent. 2 pokojowego mieszkania z łazienką (dla oficera). Oferty do „Dnia Pom.” Toruń pod 433

Z powodu wyjazdu sprzedam

bardzo korzystnie: plusz garnitur, 2 lampy gaz., pięć żelazny nr. 5. Kaźm. 36, giel. 4. I. prawo. Toruń 424

REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

W czwartek, dn. 21 bm. o godz. 20-tej „Carewicz”
Dramat dworski w 3 akt. akt. G. Zapskiej.

W piątek, dn. 22 bm. o godz. 18-tej specjalne przedstawienie dla młodzieży szkół powszechnych

„Skarb zaklety”
Fantazja sceniczna w 3 akt. St. Żytkowskiego
Ceny najniższe.

W sobotę, dn. 23 bm. o godz. 17-tej

Specjalne przedstawienie dla dzieci po cenach najniższych „Skarb zaklety”
Fantazja scen. w 3 akt. St. Żytkowskiego.

W sobotę, dnia 23 bm. o godz. 20-tej

„Panna młoda z dachu”
Komedja w 3 akt. G. Middletona i S. Olivier’a.

Selegramy

Z ostatniej chwili

„Szerzyć będziemy uznanie i miłość do Twórcy i Wskrzesiciela Polski“

mówi minister Wyznań Relig. i Oświaty Publicznej Jędrzejewicz

Warszawa, 21. 1. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej PAN MINISTER WYZNAŃ REL. I OŚWIATY PUBL. JĘDRZEJEWICZ WYGŁOSIŁ DŁUŻSZE PRZEMOWIENIE, w którym poruszył m. in.

ZAGADNIENIE WYCHOWAWCZE.

Pan minister przechodzi do dziedziny wychowania i oświadcza, że nie będąc przeciwnikiem inicjatywy prywatnej w szkolnictwie, która wprost przeciwnie jest pożądana i potrzebna, p. minister stwierdza, że jednak musi istnieć ktoś odpowiedzialny, kto patrzy, jak system wychowania publicznego jest realizowany w życiu. Jest rzeczą oczywistą, że czynnikiem jedynie powołanym do sprawy tej opieki i kontroli może być tylko rząd. Jedynie minister oświaty może być odpowiedzialnym kierownikiem nauczania i wychowania, nie tylko wówczas, gdy chodzi o szkolnictwo państwowe, ale również w odniesieniu do szkolnictwa prywatnego. W tym rozumieniu minister wniosł do Sejmu projekt ustawy o szkołach niepaństwowych.

Jednym z najważniejszych celów wychowawczych jest przygotowanie młodzieży do pracy państwowej na każdym odcinku pracy. Dlatego też MŁODZIEŻ WINNA BYĆ WYCHOWYWANA W KULCIE NASZEJ PAŃSTWOWOŚCI, W GŁĘBOKIM SZACUNKU DLA TEJ TRADYCJI Dlatego też KULT WIELKICH LUDZI, KTÓRYCH PRACA I GENJUSZ NA PRZESTRZENI STULECI NASZEJ HISTORII TRWA WINNIEN BYĆ W SZKOŁACH SZERZONY.

Należy bowiem dostarczać wrażliwym душom młodzieży żywych wzorów wychowawczych, godnych szacunku, miłości, ale nie tylko odległej epoki, lecz i z naszych dziejów, które wchodzą tu w grę.

Nie mniejszej wagi jest HISTORIA LAT OSTATNIICH, zwłaszcza z punktu widzenia wychowawczego. Ostatni okres walk o niepodległość zawiera wartości wychowawcze. Z pośród tych ostatnich miejsce wyjątkowe i główne zajmuje niewątpliwie pierwszy Naczelnik naszego państwa, zwycięski Wódz Naczelny naszej armii POSTAC JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO zbyt zaważyła na dziejach Polski. Czyny jego i dzieła mają dla nas zbyt wielkie znaczenie, aby można pominać milczeniem Jego osobę i Jego pracę, gdyż właśnie Jego wysiłek i Jego genjusz zawiązał na rzeczywistości polskiej niezatarte piętno. Szkoła jest częścią tej rzeczywistości polskiej. Jest rzeczą niemożliwą i niedopuszczalną, aby Jego wysiłek, Jego prace i Jego zwycięstwa ukrywać przed młodzieżą. Szkoła wychowuje ludzi życia. Dzieło Marszałka Piłsudskiego realizuje się w życiu i pominięte nigdzie a więc i w szkole być nie może. Wreszcie niech ci, co w prasie codziennej zaopatrują nazwę wychowania państwowego w ironiczny cudzysłów, ci, którzy już w szkołach uczą młodzież nienawidzić człowieka, któremu Polska więcej niż kiedykolwiek zawdzięcza, niech ci z opozycji wytłumaczają Francuzom, aby wyrzucili ze swej historii nazwiska Clemenceau i Focha, Belgom, aby to samo zrobili z kłosem Albertem, Amerykanom aby skreślili nazwisko Wilsona. Niech sprawa, aby z elementarza włoskiego wyrzucono li czne ustępy o Mussolinim. Niech tego dokonają i nich nie dziwią się, że i MY SZERZYĆ BĘDZIEMY WSRÓD WSZYSTKICH OBYWATELI PRZEDEWSZYTKIEM ZAŚ WSRÓD MŁODZIEŻY SZACUNEK, UZNANIE, WDZIĘCZNOŚĆ I MIŁOŚĆ DLA TWÓRCY I WSKRZESICIELA POLSKI. Niech się nie dziwią również, jeśli takie zakłady wychowawcze, które nie potrafią wcielić w życie programu wychowania państwowego nie będą się mogły pytać z opieka ze strony Ministerstwa, na czele którego stoją i te ch wiedzą, że znajdują środki, aby tym, co tych rzeczy nie rozu-

mieją wyjaśnić je należycie, a już tembardziej złą wolę ukrócić.

Mógłbym w tem miejscu — mówił p. minister — poruszyć kwestję szkolnictwa mniejszościowego, lecz nie widzę powodu powtarzania stanowiska, jakie zajął minister spraw wewn. w swoim exposé, a które jest oficjalnem stanowiskiem rządu. Zwalczając będę wojujący nacjonalizm, który niektóre ugrupowania chciałyby nazwać wychowaniem narodowem. Zielona wstążeczka źle w moich oczach świadczy o szkole, w której się na nią pozwala lub do jej noszenia zachęca. Ostatnie wypadki na uniwersytetach ujawniły jaskrawo konsekwencje, do których takie wychowanie prowadzi, które przejmują mnie głęboką troską o poziom kulturalnej części naszej przyszłej elity intelektualnej. Jeśli część młodzieży — chcą wierzyć, że inspirowana z zewnątrz wyprowadza przynajmniej w cel wykładowych swych kolegów innego wyznania, to młodzież ta podważa i lamie istotę samorządu życia akademickiego. Jeśli ta sama młodzież idzie z pałkami na ulicę i wszczynają burdy, przeciwstawiając się zarządzaniu policji, to ekscesy te pozostają w zasadniczej sprzeczności z elementarnymi zasadami

mi akademickimi, stanowiącemi źrenicę wolności akademickiej. Ustawa o szkołach akademickich jest wadliwa. Burdy antysemitki wykażą, że ciała profesorskie w oparciu o tę ustawę nie potrafiły w zarodku przerwać ruchów. Zmiana przepisów tej ustawy dojrzeje coraz wyraźniej. Delegacja rektorów szkół akademickich stwierdziła konieczność zmiany w tej dziedzinie oraz zgłosiła swój akces w pracy nad nowem ujęciem ustawy o szkolnictwie akademickim, co z wdzięcznością przyjmę, gdyż nie wyobrażam sobie możliwości tej współpracy bez udziału samych zainteresowanych.

Stwierdziłem — mówił dalej p. minister — że istnieje wystarczający powód, aby minister W. R. i O. P. nadawał jednolity kierunek wychowania państwowego. Uważam za swoje zadanie program ten zrealizować wytrwale i nieugięty, a wniesioną przeze mnie ustawę do Sejmu oraz te, które będą miały zaszczyt wnieść w przyszłości mają dać trwałe podstawy prawne tej właśnie ideologii wychowania państwowego. (Oklaski).

Przebudowa szkolnictwa polskiego

Wywiad z p. Ministrem W. R. O. P.

(o) Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.). Minister Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. Janusz Jędrzejewicz udzielił przedstawicielowi „Iskry“ wywiadu na temat rządowego projektu ustawy o nowym ustroju szkolnictwa.

Projekt rządowy, mówił p. minister, jest zrealizowaniem długoletnich usiłowań czynników państwowych i nauczycieli. Po raz pierwszy bowiem od czasu wskrzeszenia państwa polskiego stwierdza ustawa zasadę 7-letniego obowiązku szkolnego i 7-letniej szkoły powszechnej.

Dalej p. minister wyjaśnia ogólne podstawy, na jakich opiera się projekt rządowy.

Nie cała szkoła powszechna, mówi p. minister, ale jej sześć pierwszych klas stanowić będzie podstawę dla szkoły średniej. Siódmy rok przeznaczony będzie dla tych, którzy już w żadnej szkole dalej kształcić się nie będą. Program zatem tej siódmej klasy musi być specjalnie skonstruowany, gdyż uczniowie tej klasy wprost ze szkoły pójdą w życie.

P. minister omawia dalej sprawę szkół t. zw. niżej zorganizowanych. Są to szkoły, w których uczy się kilka roczników, złączonych w oddziały.

Pełna szkoła 7-klasowa będzie obejmowała 3 szczeble, pierwszy 4-letni, dający podstawową całość, drugi 2-letni, rozszerzający i pogłębiający szczebel pierwszy oraz trzeci szczebel 1-roczny.

Szkoły niżej zorganizowane dzielić się będą na 2 stopnie, zależnie od tego, czy będą realizowały program pierwszego szczebla, czy program pierwszego i drugiego szczebla razem.

W dalszym ciągu wywiadu minister demontuje i obala wszystkie plotki, jakie pojawiły się w prasie w związku z projektem ustroju szkolnictwa, a następnie wyjaśnia podstawy organizacji szkoły średniej: Po klasie 5-tej i 6-tej dzisiejszej szkoły średniej 4 proc. uczniów opuszcza ją, przerywając swoje studja ogólno-kształcące. Ten powód prowadzi do podziału szkoły średniej na 2 stopnie, w których każdy obejmuje cały pełny program. Niższy stopień jest podbudową dla szkół zawodowych, do których dzisiaj bez 6 klas gimnazjum uczniowie nie przystępują. Uczniom ze szkół zawodowych, opartych o 4-letnie gimnazjum, nowy projekt umożliwia dostęp do szkół wyższych odpowiedniego typu.

Najważniejsze zagadnienia polskiej polityki zagranicznej

omawia minister spraw zagr. Zaleski

Warszawa, 21. 1. (Pat.). Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagr. przystąpiono do dyskusji nad exposé ministra spraw zagranicznych, na zakończenie której przemawiał p. minister Zaleski, który m. in. powiedział: Odpowiadam obecnie nietylko na postawione tu pytania, lecz z uwzględniam także niektóre sprawy, poruszone przez panów senatorów na ostatnim posiedzeniu komisji, gdyż wobec wyjazdu zagranicę nie mógłbym odpowiedzieć w Senacie.

Co się tyczy robotników polskich, pracujących we Francji, to mogę oświadczyć, że wzrastające wśród nich wychodźstwa polskiego we Francji bezrobocie stanowi poważną troskę rządu. Wyasygnowane zostały potrzebne kwoty

z budżetu Ministerstwa Pracy na akcje pomocy we Francji.

Co do kwestii w Rumunii, to znając przyjazny stosunek naszej sojuszniczki do nas, mamy nadzieję, że rząd rumuński uczyni wszystko, aby potrzeby kulturalne mniejszości polskiej były zaspokojone.

Z powodu ostatnich wystąpień antypolskich w Dębowcu i Jedwabnie w Prusach Wschodnich, rząd polski wyraził ubolewanie, że ludność polska w Niemczech jest pozbawiona warunków swobody życia kulturalnego. Stwierdzam jednak, że możliwość akcji rządu polskiego w sprawach wewnętrznych Niemiec jest ograniczona, gdyż poza terenem niemieckiego Górnego Śląska, kwestja polska w Niemczech nie

Min. Ghika w Pradze

Praga, 21. 1. (PAT.). Podczas obiadu, wydanego na cześć księcia Ghici minister spraw zagran. Benes wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in., iż trzech ministrów państw należących do siebie spotkają się w przeddzień konferencji rozbrojenia w celu zbadań planu wspólnego postępowania i przygotowania odnośnych wniosków.

Strajk tramwajarzy w Łodzi

Łódź, 21. 1. (PAT.). Wczoraj rozpoczął się wielki strajk tramwajarzy. Komisja strajkowa złożyła sprawozdanie z przebiegu akcji strajkowej i prowadzenia rokowań. W nocny około godz. 3-ciej zebrani postanowili kontynuować strajk i zastrzyć go przez wycofanie obsługi z warsztatów oraz pracowników drogowych.

Zajścia antyżydowskie w Wilnie przed sądem

(o) Wilno, 21. 1. (Tel. wł.). Sprawy karne na tle zajęć listopadowych, skierowanych przeciw studentom żydowskim, podzielone zostały na 2 grupy. Do jednej należą wykroczenia, w których udział braли studenci, do drugiej wykroczenia, w których braли udział osoby, nie mające nic wspólnego z uniwersyteciem.

Dotychczas sąd rozpatrywał sprawy drugiej kategorii.

Dochodzenia przeciw studentom prowadzi prokuratura. Śledztwo ma na celu ustalenie rzeczywistego podłoża zajęć ulicznych oraz ujawnienie osób podburzających tłum.

Nowe skandale wokół osoby Dunikowskiego

Paryż, 21. 1. (PAT.). Inżynier Dunikowski miał przeprowadzić wczoraj w obecności sędziego swe doświadczenia. Należy zaznaczyć, że doświadczenia miały wskazać tylko rezultat, a nie tajemnicę wydobycia złota. W próbie tej mieli wziąć udział rzeczoznawcy.

Dunikowski oświadczył, iż doświadczenie wykona tylko w obecności adwokatów. Po oznajmieniu mu, iż eksperci sprzeciwili się obecności adwokatów, inż. Dunikowski odmówił stanowczo wykonania próby. Sędzia zagroził wówczas zastosowaniem aresztu odosobnionego. Dunikowski zarządzanie sędziego przyjęł i został odprowadzony z powrotem do więzienia.

Rzeczoznawcy postanowili wykonać doświadczenie sami bez Dunikowskiego, ten jednakże przewidyując taki obrót sprawy, usunął potajemnie ampułki ze swymi wynikami, udaremniając w ten sposób wszelkie próby. Obrońcy Dunikowskiego założyli protest przeciwko zarządzeniom sędziego.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen. Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za listinowy druk przepisane miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 37 Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6 Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6 Redaktor odpow., na Gdynie Henryk Teziński, Gdynia, Grabówek Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65 Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanaob, Rynek 10/11. Za ogłoszenia odpowiada administracja Wydawców: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“, „Dzień Kujawski“ Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Robotniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3 zł — z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,56 zł od pocztę . . . 4,50 zł w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopca . . . 2,30 zł z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagrańcicą 4 gd . . . 7— zł W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. awaria przy składzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie. P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 10 zł miesięcznie 3,09 zł